

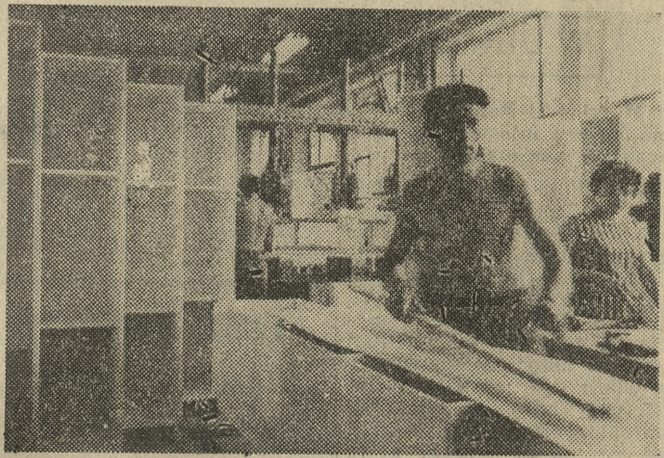
Szczyt prac połowych w ZSRR

Połowa sierpnia jest okresem najbardziej wyjątkowej pracy radzieckich rolników. Z uwagi na różne strefy klimatyczne, w tym samym czasie gdy kołchozy i sowchozy południowej Ukrainy, republik zakaukaskich i Azji środkowej pomyślnie kończą żniwa, do ich szczytu zbliżają się rolnicy jednego z największych spichlerzy kraju — Kazachstanu.

Na urodzajnym Kubaniu kombajny opuściły już pola i obecnie główną troską jest tu jak najsprawniejsze dostarczenie zbóż do magazynów. Wszędzie wskazuje, że obecne zbiory nie będą niższe od dobrego urodzaju roku ubiegłego. Rekordowymi zbiorami mogą się poszczycić rolnicy z brygady Bohatera Pracy Socjalistycznej W. Pierwickiego. W ich gospodarstwie każdy z 420 ha przyniósł po 67,2 q odmiej pszenicy. Nowe jej odmiany „Aurora” i „Kaukaz” dały na polach nawadnianych 86 q z ha, a na zraszanych 86,3 q.

Na Połtawczyźnie (południe Ukrainy) urodzaj pszenicy rzędu 40–45 q nie dziwi nikogo — wiele gospodarstw osiąga znacznie wyższe wskaźniki. (PAP)

Będą nowe meble kuchenne



Oficjalna informacja o procesie Rahmana

W wywiadzie udzielonym w poniedziałek korespondentowi Agencji Reutera, rzecznik wysokiego komisarsa pakistańskiego stwierdził, że proces Mudzibura Rahmana, przywódcy wschodniopakijskiej Ligi Awami trwa.

Przypomniat on, że podano oficjalną informację, iż proces ten rozpocznie się 11 sierpnia i tak się stało. (PAP)

„New York Times” o wywiadzie Czou En-laja

Dziennik „New York Times” — komentując wywiad udzielony niedawno korespondentowi tego dziennika, Restonowi, przez premiera ChRL, Czou En-laja, podkreśla, że po 20 latach stałych ataków na amerykańską obecność w Azji, Chińska Republika Ludowa jest obecnie — jak się wydaje — również silnie zaniepokojona perspektywą wycofania się Stanów Zjednoczonych z tego kontynentu.

Sprzeczność ta — pisze dziennik — która można dostrzec między wersjami stenogramu z niedawnej rozmowy premiera Czou En-laja z Jamesem Restonem, nasuwa myśl, że umiarkowany ton, w jakim premier powtarzał dawne żądania Pekinu, można interpretować jako świadectwo przyszłej „letkiej polityki”. Pozwala to również zrozumieć, dlaczego doradca prezydenta USA Kissinger, powrócił z 20-godzinnych poufnych rozmów z Czou En-lajem przekonał, iż rozmowy chińsko-amerykańskie są ważne dla obu stron. Czou En-laj — jak się wydaje — nie stawia żadnych ostatecznych terminów dla wycofania się Amerykanów z Azji Południowo-Wschodniej. Jest to szczególnie znamiennie, jeśli chodzi o Indochiny, ponieważ DRW żąda — jak wiadomo — ustanowienia ścisłych terminów wycofania wojsk amerykańskich.

Bardzo ważny, z punktu widzenia stosunków amerykańsko-chińskich, stwierdza dalej dziennik — jest brak jakiegokolwiek wzmianki w wywiadzie premiera Czou En-laja na temat terminu wycofania się Amerykanów z Tajwanu.

PAP

GWIAZDZ WIELKOPOLSKI

POZNAN
WTOREK
17
SIERPNI
1971

Wydanie A
Rok wyd. XXVII
194 (8547)
Cena 50 gr

Dramatyczne przemówienie Nixona

Kryzys dolara USA

Prezydent Stanów Zjednoczonych Richard Nixon wygłosił w niedzielę o godz. 21 czasu miejscowego (tj. w poniedziałek o 3 nad ranem czasu warszawskiego) przemówienie telewizyjno-radiowe, w którym zapowiedział szereg drastycznych kroków zmierzających do utrzymania nadwątłej ostatnio międzynarodowej pozycji dolara oraz podyktowanych pogarszającą się wciąż sytuacją gospodarczą USA — zwłaszcza pogłębianiem się inflacji oraz wzrostem bezrobocia.

Prezydent zakomunikował przede wszystkim, że zawieszono na bieżąco na pewien czas wymianę na złoto dolarów znajdujących się w posiadaniu za granicznych banków central-

nych i rządów. Wymiana taka będzie wymagała specjalnego zezwolenia rządu Stanów Zjednoczonych.

Prezydent zapowiedział, że będą podjęte m. in. — następujące kroki:

— Podwyższone będą o 10 proc. cła pobierane od większości towarów sprowadzanych do Stanów Zjednoczonych z zagranicy. Jednocześnie stworzone będą bodźce dla zwiększenia eksportu.

— Ceny i płace w Stanach Zjednoczonych będą zamrożone na okres 3 miesięcy. Jak podkreśla się, decyzja w sprawie zamrożenia płac godzi w najmniej zarabiające warstwy ludności.

— Rząd zwrócił się do Kongresu z wnioskiem, by przyspieszył wydanie odpowiednich ustaw obniżających podatek dochodowy, które były zapowiedziane dopiero na rok 1973.

— W roku budżetowym 1971/72, który rozpoczął się 1 lipca br., wydatki rządowe będą obniżone o 4,700 mln dolarów. Ponieważ prezydent Nixon nie zapowiedział zmniejszenia olbrzymich wydatków wojсковых, oznacza to dalsze ograniczenie wydatków na cele społeczne, na ochronę zdrowia, oświatę itp.

— Pomoc finansowa dla obcych krajów będzie obniżona o 10 proc. — Zawieszono zostaną na okres od 3 mies. do 1 roku rządowe wnioski ustawodawcze przewidujące ce odpowiadni podział wpływów budżetowych władz federalnych między tymi władzami a rządami stanowymi i władzami lokalnymi, jak również wnioski ustawodawcze dotyczące reformy systemu świadczeń społecznych.

— Rząd zwrócił się do Kongresu z wnioskiem, by zniesiony został 7-procentowy podatek pobierany przy sprzedaży samochodów, wynoszący przeciętnie 200 dolarów przy sprzedaży każdego wozu.

Prezydent oznajmił, że rozpoczyna się konsultacje między narodowe w celu podwyższenia kursu walut niektórych krajów w stosunku do dolara, co będzie równoznaczne z jego

dewaluacją. Jednakże oficjalna cena złota w wysokości 35 dolarów za uncję złota pozostanie nie zmieniona.

Prezydent podkreślił, że w ostatnich latach wybuchały przeciętnie co roku międzynarodowe kryzysy walutowe wywołane przez spekulantów.

W ostatnich tygodniach międzynarodowi spekulanci prowadzili zakrojona na szeroką skalę wojnę przeciwko dolarowi Stanów Zjednoczonych. Dlatego też — powiedział prezydent Nixon — sekretarz skarbu USA John Connally otrzymał polecenie podjęcia odpowiednich kroków w celu obrony dolara przed poczynaniami tych spekulantów. Prezydent oświadczył, że we współdziałaniu z Międzynarodowym Funduszem Walutowym rząd Stanów Zjednoczonych będzie starał się o dokonanie odpowiednich reform w zasadach działania tego funduszu.

Przemówienie prezydenta Nixona, w którym poinformował on o tymczasowym zawieszeniu utrzymania o 37 lat zobowiązania USA do wymienności dolara na złoto, odbiło się głośnym echem na świecie.

Program działania przedstawiony przez prezydenta Nixona idzie bowiem dalej niż ogólnie przewidywano.

Agencja Reutera pisze, iż rząd Stanów Zjednoczonych właściwie

Dokończenie na str. 2

5000 studentów na praktykach za granicą

Grupowo i w pojedynkę wyruszą studenci na praktyki wakacyjne w świat. W czasie tegorocznych wakacji na praktyki zagraniczne wyjedzie ok. 5 tys. studentów starszych lat ze wszystkich wyższych uczelni w kraju.

Najwięcej młodzieży studenckiej wyjedzie do Związku Radzieckiego (ok. 2 tys. osób) oraz liczne grupy do NRD, Czechosłowacji, Węgier, Jugosławii i Bułgarii. Są to wyjazdy zbiorowe, a praktyki odbywają się w kilkusetosobowych grupach w poszczególnych zakładach czy ośrodkach.

Ok. 1100 osób wyjedzie na praktyki do 15 krajów kapitalistycznych. Są to głównie wyjazdy indywidualne. M. in. do Austrii, Francji, Belgii, krajów skandynawskich i Japonii.

Stosunkowo liczna grupa studentów — ok. 130 osób odbędzie praktyki wakacyjne we Włoszech. Będą to głównie studenci medycyny, uczeni technicznych, ekonomicznych oraz filologii romańskiej.

PAP

Czou En-laj odwiedzi SFRJ?

Belgradzki dziennik „Borna” donosił w niedzielę, że jest możliwe złożenie wizyty w Jugosławii przez premiera ChRL, Czou En-laja.

Spotkanie ambasadorów

W poniedziałek przed południem, w siedzibie byłej Sojusznicej Rady Kontroli w Berlinie Zachodnim, spotkali się 30 posiedzenie ambasadorów czterech wielkich mocarstw w sprawie Berlina Zachodniego. Obradom przewodniczył ambasador Francji w NRF, Jean Sauvagnargues.

Strajk generalny w Gazie

Na znak protestu przeciwko deportacji ludności arabskiej w strefie Gazy, zarządzanym przez władze izraelskie, mieszkający tam terytorium ogłosili strajk generalny. Ogromna większość Arabów zatrudnionych w różnych przedsiębiorstwach nie przybyła w poniedziałek do pracy.

Oświadczenie E. Kennedy'ego

Senator Edward Kennedy, który zwiedzał ostatnio obóz uchodźców

Sprawy skarg i wniosków obywateli

Przygotowania organizacyjne w urzędach

Już tylko 15 dni pozostało urzędom państwowym: centralnym i terenowym oraz innym instytucjom i organom państwowym dla przygotowania prawidłowej organizacji przyjmowania i załatwiania skarg i wniosków obywateli. Jak bowiem informowaliśmy — uchwała Rady Ministrów w tej sprawie wchodzi w życie z dniem 1 września.

Warto przypomnieć, że w każdym organie państwowym — przyjmowanie, ewidencjonowanie i okresowa kontrola terminowego załatwiania tych spraw powinna być powierzona określonej komórce organizacyjnej i imiennie wyznaczonemu odpowiedzialnym pracownikom. Skargi i wnioski powinny być ewidencjonowane oddzielnie od pozostałych spraw. Skargę obywatel może złożyć nie tylko na piśmie, ale również ustnie

i w takim przypadku sporządza się protokół.

Organy państwowe są zobowiązane przyjmować obywateli w sprawach skarg i wniosków — codziennie w oznaczonych godzinach, a kierownicy tych organów lub ich zastępcy — co najmniej raz w tygodniu. Godziny przyjęć powinny być dostosowane do potrzeb ludności. Przynajmniej raz w tygodniu przyjęcia powinny odbywać się po godzinach pracy.

Książka skarg i wniosków w przedsiębiorstwach handlowych, gastronomicznych i usługowych powinna być udostępniana obywatelom bez jakiegokolwiek utrudnień w ciągu całego dnia pracy placówki. Nie wolno wymagać od osób dokonujących wpisów stwierdzenia ich tożsamości. Wpisane do książki skargi i wnioski, które nie są załatwione pozytywnie przez kierownika placówki w ciągu 3 dni — mają być niezwłocznie przekazane dyrektorowi przedsiębiorstwa.

Skarga czy wniosek, które zostały złożone w organie państwowym a nie wymagają zbierania dowodów, informacji lub wyjaśnień, powinny być rozpatrzone i załatwione w asadzie niezwłocznie — ale nie później jednak niż w ciągu 7 dni. Sprawy wymagające porozumień lub postępowania wyjaśniającego i badania akt powinny być załatwione najpóźniej w ciągu 2 miesięcy. O sposobie załatwienia zainteresowany obywatel ma być powiadomiony na piśmie.

Organy państwowe obowiązane są również zawiadamiać redakcje prasowe, radiowe i TV o sposobie załatwienia spraw stanowiących treść przesłanych przez redakcje artykułów, notatek lub wiadomości noszących charakter skargi lub wniosku.

Zgodnie z uchwałą — wnoszące skargę lub wniosek może zastrzeżenie nieuwajnianie swego nazwiska lub adresu, a zastrzeżenie takie jest wiążące. Ujawnienie może nastąpić tylko na podstawie decyzji kierownika organu nadziedzkiego — jeśli skarga lub wniosek zawierają znamiona oszczerstwa lub zniesławienia — i to tylko po wcześniejszym uprzedzeniu autora skargi.

PAP

Akty gwałtu wojsk sajońskich w Kambodży

Wojska sajońskie poczynają sobie tak bezpardonowo na terenie Kambodży, że wobec ciągłych aktów grabieży i gwałtów ze strony „sojuszników” marines, około 25 tys. Kambodżańczyków mieszkających w okolicach bazy Neak Luong musiło opuścić swe domy i szukać schronienia gdzieś indziej. Stosunki między miejscową ludnością a sajońskimi żołnierzami są bardzo napięte.

Wobec ciągłych skarg ludności powołano specjalną komisję złożoną z oficerów kambożańskich i południowietnamskich, która bada skargi, aby pociągnąć winnych do odpowiedzialności. Równocześnie władze z Phnom Penh poczyniły w Sajgonie kroki w kierunku wycofania żołnierzy południowietnamskich z terytorium Kambodży. (PAP)

Proces mordercy z My Lai

W forcie McPherson w stanie Georgia rozpoczął się w poniedziałek proces przeciwko kapitanowi Ernestowi Medina, który ponosi całkowitą odpowiedzialność za krwawą masę mieszkańców południowietnamskiej wioski My Lai dokonaną przez amerykański oddział w 1968 roku. Przed 5-osobowym sądem wojskowym obecnie wystąpi w tej sprawie 48 świadków. (PAP)

W Paryżu — muzea nieczynne

Po raz drugi w ciągu tygodnia turyści przebywający w stolicy Francji nie mogli zwiedzać paryskich muzeów w tym także Luwru, w związku ze strajkiem personelu muzeów. Strajkujący domagają się poprawy warunków pracy.

Odrzucone odwołanie

Brityjski sąd wojskowy odrzucił w poniedziałek odwołanie 22-letniego Weila, który został skazany na 6 lat więzienia za postępowanie radzieckiego żołnierza pełniącego wartę przed pomnikiem poległych żołnierzy radzieckich, znajdującym się na terenie brytyjskiej strefy okupacyjnej w Berlinie Zachodnim.

Zamknięcie biur OWP

Jordański dziennik „Amman Massaa” poinformował o zamknięciu na terytorium Jordani wszystkich biur partyzantów palestyńskich, z wyjątkiem dwóch, znajdujących się w Ammanie. Chodzi o biura Organizacji Wyzwolenia Palestyny i Komitetu Wykonawczego tej organizacji.

Etyka nowoczesnego inżyniera

Wśród 200 mieszkańców naszego kraju — jeden jest inżynierem. Na 100 tys. mieszkańców przypada 500 inżynierów. W ostatnich latach nasze uczelnie techniczne opuszcza rocznie ok. 15 tys. absolwentów z dyplomem inżyniera lub magistra inżyniera, zasilając tę liczną grupę zawodową. W 1939 r. pracowało w Polsce 13,2 tys. inżynierów — dziś gospodarka narodowa zatrudnia ich 160 tys.

Niewiele krajów może z nami konkurować w tych wskaźnikach. Niestety istnieje jeszcze przysłowiowa druga strona medalu, skłaniająca do pesymistycznych raczej refleksji. Faktem jest bowiem, że mając tak wielu inżynierów nie dysponujemy w kraju najnowocześniejszą techniką, a poziom niektórych technologii jest niski. Faktem jest również, że zdecydowana większość polskich wynalazków, na które certyfikaty wydaje Urząd Patentowy — to rozwiązania drobne, z trudem kwalifikujące się „na dziś”, a w żadnym przypadku „na jutro”.

Czy oznacza to, że inżynierowie pracują niezadowolająco? A jeśli tak, to w czym tkwi źródło słabości kadry inżynierskiej?

Obiektywnych przyczyn można by wyliczyć wiele. Niektóre z nich, związane z działalnością naszej gospodarki, są dziś przedmiotem szczególnego żywego zainteresowania władz partyjnych i rządu. Efektem działań komisji ds. spraw unowocześniania systemu funkcjonowania gospodarki i państwa — powołanej przez Biuro Polityczne KC PZPR — będzie niewątpliwie zlikwidowanie tych obiektywnych „próg” rozwojowych.

Kiedy jednak pewien zawód nabiera szczególnie dużego znaczenia w społeczeństwie, a tak właśnie dzieje się w tej chwili z inżynierami, kiedy coraz głębiej staje się zasięg oddziaływania każdej decyzji technicznej — szczególnie ostrości nabiera problem etyki zawodowej, moralna postawa przedstawicieli zawodu, i w tej właśnie sferze kryje się wiele słabości naszych inżynierów. Kryją się możliwości zdynamizowania ich działania.

Znany naukowiec i działacz — prof. Janusz Tymowski z Politechniki Warszawskiej, dzieł typowe zjawiska uchybień w stosunku do etyki inżynierskiej, według czterech kryteriów: stosunku do społeczeństwa, do pracodawcy, do kolegów oraz do podwładnych.

Wiele błędów popełnianych w stosunku do społeczeństwa wynika najczęściej z braku świadomości skutków takiego, a nie innego działania, z niedostatecznej kultury ogólnej wielu inżynierów, ze sztywnych przedziałów między różnymi dziedzinami działalności. Dla przykładu można tu podać oszczędności robione przy inwestycjach na urządzeniach odpływających, oczyszczalniach ścieków, urządzeniach bhp, Ciasne spojrzenie, biorące pod uwagę tylko koszty obiektu i potrzeby produkcji, nie uwzględnia strat, jakie z tego tytułu powstają dla innych.

W stosunku do pracodawcy występują zjawiska tendencji do użytkowania możliwości dużego wynagrodzenia za jak najmniejszy wkład pracy, zadowalanie się przeciętną jakością pracy i ucieczka przed odpowiedzialnością.

W stosunku do kolegów — inżynierów, zwłaszcza młodych, zdolnych ludzi obserwuje się często postawę niechętną. Tymczasem przecież pierwsze lata pracy kształtują postawę młodego inżyniera, który najchętniej wzoruje się na postępowaniu starszych doświadczonych kolegów z zakładu pracy.

Charakterystyczna postawa jest dbanie o samego siebie tendencja do reklamowania swoich osiągnięć. Bardzo częste jest np. dopisywanie nazwisk przełożonych do różnego rodzaju wniosków racjonalizatorskich, wynalazków. Jak mówi złośliwie powiedzenie — jest to nagroda za to, że nie przeszkadza.

Nieetyczne postępowanie nie dotyczy, oczywiście, ogółu inteligentnej technicznej, lecz tylko pewnej jej części. Bardziej niepokojący jest jednak fakt, że nieetyczne postępowanie bardzo często popełniane są niemal publicznie, znane gronu kolegów, najczęściej usprawiedliwiających takie postępowanie.

Należy więc przede wszystkim walczyć z przyczynami, które — często niezamierzone — powodują powstawanie konfliktów między sumieniem inżyniera a jego interesem. Niezależnie jednak od mniej czy bardziej prawdziwych zarzutów w stosunku do poszczególnych zarządców czy postępowania władz nadzórnych, inżynier musi zdawać sobie sprawę, że jego obowiązkiem jest walka z każdym przypadkiem nieetycznego postępowania.

MACIEJ PĘDZICH

Niedobór wody i niechlujstwo przyczyną zachorowań na czerwone

Epidermia w powiatach Oborniki i Wolsztyn

Tegoroczne lato pogłębiło istniejący w wielu powiatach województwa poznańskiego niedobór wody, co stworzyło dodatkową groźbę epidemii. Jak poinformowano dziennikarzy na wczorajszej konferencji prasowej, w Obornikach i powiecie obornickim w ciągu ostatniego tygodnia zanotowano 350 zachorowań na czerwone, a w Wolsztynie — 80.

Czerwone wywołują pałeczki (zarazki), które przedostają się do ustroju człowieka z pożywieniem i wodą. Podstawowym elementem zapobiegawczym — obok higieny osobistej — jest właściwe zaopatrzenie ludności w wodę zdatną do picia (dotyczy to również zakładów produkujących środki żywności). W Poznaniu problem zaopatrzenia w wodę i właściwej jej dekontaminacji nie został jeszcze w pełni rozwiązany. Najgorzej sytuacja przedstawia się w Gostyniu i Słupcy, na brak

wody cierpią: Kalisz, Krotoszyn, Śrem, Wolsztyn, Pleszew, Chodzież, Oborniki.

W tej sytuacji szczególnie groźne staje się lekceważenie zasad higieny przez zakłady produkujące żywność, głównie mleczarnie i zlewnie mleka. W zlewni mleka w Mochach koło Wolsztyna wbrew przepisom sprzedawano mleko niepasteryzowane. W jednym z zakładów przemysłu spożywczego w Obornikach kontrolę „Sanepidu” stwierdził wręcz niechlujstwo. Zakład ten posługiwał się wodą — pod względem bakteriologicznym — niezdatną do picia. Przeprowadzona ostatnio kontrola stwierdziła niewłaściwy stan bakteriologiczny wielu produktów. W tychże samych Obornikach używano wodę niezdatną do picia w mleczarni rozlewni wód.

To tylko najbardziej drastyczne przypadki. W wielu zakładach pracy oraz w handlu sprawy sanitarno-higieniczne są lekceważone, choć nie pociągają tak zasadniczych skutków.

Stan zagrożenia epidemią czerwonej choroby na terenie całego kraju. Jak informuje PAP, epidemii stwierdzono również w Krakowskim, Rudnym reze, zanieczyszczone przedmioty i środki spożywcze (głównie owoce) są podsta

Rewindykacja obiektów socjalnych

Realizacja zarządzenia Premiera

Na początku br. ukazał się list Sekretariatu KC PZPR w sprawie poprawy warunków socjalno-bytowych klasy robotniczej, a w ślad za nim — zarządzenie Prezesa Rady Ministrów o zwrocie w szybkich terminach pomieszczeń socjalnych użytkowanych niezgodnie z ich przeznaczeniem.

Według informacji uzyskanych w CRZZ — w ciągu minionych miesięcy administracje oraz aktywność społeczno-polityczną zakładów pracy niemało w tym zakresie zrobiły. We wszystkich zakładach opracowano programy przedsięwzięć z równoczesnym zabezpieczeniem kontroli ich realizacji. W miarę możliwości zakładów modernizuje się oraz rozbudowuje istniejące urządzenia i pomieszczenia socjalne.

Zdecydowana większość zakładów zmierza do pełnego wyposażenia wydziałów produkcyjnych i pomocniczych w po-

mieszczenia socjalne, jak szatnie, natryski, łazienki, umywalnie, pokoje do spożywania posiłków, stołówki, ambulatoria, świetlice. Najczęściej sprawy te rozwiązują zakłady we własnym zakresie — oddając właśnie załogom obiekty socjalne zabrane poprzednio na inne cele.

Nie wszędzie jednak jest to możliwe natychmiast. Liczne bowiem obiekty socjalne przeznaczono na cele produkcyjne. Obecnie więc trzeba będzie zbudować bądź niezbędne pomieszczenia socjalne, bądź nowe hale, do których przeniesie się oddziały produkcyjne nie służące ongiś zlokalizowane. Sposoby i terminy rozwiązywania tych problemów zostały określone we wspomnianych załącznikach do zarządzenia. W programach poprawy warunków socjalno-bytowych.

Rewindykacja pomieszczeń socjalnych, użytkowanych obecnie na cele produkcyjne, przebiega na ogół zgodnie z ustaleniemi. Z ponad 2,360 dawnych obiektów socjalnych, do połowy br. oddano ok. 40 proc. Obecnie — w związku z pełnią sezonu budowlano-remontowe-

go — przekazuje się dalsze pomieszczenia. Przewiduje się, że do końca br. zwróci się ponad 75 proc. obiektów zaadaptowanych uprzednio na potrzeby produkcyjne. Wskaźnik ten do połowy przyszłego roku powinien wzrosnąć do 93 proc. Ostatnie, były obiekty socjalne (ponad 200) zwrócone zostaną w II połowie 1972 r., po wybudowaniu nowych pomieszczeń.

Mimo tego optymistycznego obrazu rewindykacja obiektów socjalnych nie wszędzie przebiega w zadowalającym tempie. Największe zaległości istnieją jeszcze w resortach przemysłu maszynowego, gdzie nie można na razie zwrócić pomieszczeń socjalnych o powierzchni ok. 12 tys. m. kw., tj. blisko 33 proc. zabranych dla produkcji. Na stopniowe oddawanie tych obiektów, właściwe ich wyposażenie oraz budowę nowych przeznaczono ostatnio znaczną sumę — blisko 460 mln zł. (PAP)

Szkoła środowiskowa

Do szkoły i ze szkoły bez toru. Jak najmniej zadań do mówienia, jak najwięcej pracy pod kierunkiem nauczyciela. Oto nowy eksperyment warszawski ostatnich lat, który się sprawdził wszędzie tam, gdzie właściwie zrozumiano jego idee. Otworzył on drogę do tworzenia tzw. szkół środowiskowych, w których wiać się będzie pracę dydaktyczną z zadaniami opiekuńczo-wychowawczymi.

Pierwszą taką szkołą będzie nowa szkoła na Sadybie, która jest zarazem setną w Warszawie szkołą wznoszoną ze Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów. Budowana była ona według specjalnego projektu architektonicznego opracowanego przez inż. arch. Halinę Skibniewską. Uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego ma tu w niej nastąpić w pierwszych dniach września. (PAP)

Kampania na rzecz uwolnienia uwięzionych

W Ulsterze nadal niespokojnie

W Irlandii Północnej w dalszym ciągu utrzymuje się silne napięcie, w miastach rozlegają się strzały a politycy przeprowadzają gorączkowe narady.

W hotelu na jednym z przedmieść Belfastu odbyło się w niedzielę wieczorem spotkanie trzynastu członków parlamentu północnoirlandzkiego pod przewodnictwem Gerry Fitta. Wystąpili oni z apelem o podjęcie od poniedziałku cywilnej kampanii nieposłuszeństwa wobec władz jako wyraz protestu przeciwko nadzwyczajnym środkom ogłoszonym ostatnio przez rząd Briauna Faulknera, które umożliwiają więzieniu bez sądu osób podejrzanych.

Postawie wezwali m. in. do bojkotu w postaci odmowy płacenia podatków i czynszów. Gerry Fitt stwierdził, że kampania oporu powinna trwać dopóty, dopóki nie zostanie uwolniony ostatni z uwięzionych przez władze północnoirlandzkie.

Zakończenie spotkania miało niezwykle przebieg — posłowie opuszczający hotel zobaczyli wymierzone w siebie karabiny żołnierzy brytyjskich, którzy otoczyli cały budynek. Przypuszczali oni, że w hotelu odbywa się konferencja przedstawicieli nielegalnej organizacji podziemnej, Irlandzkiej Armii Republikańskiej. W całym bowiem Ulsterze oddziały brytyjskie przeprowadzają obławy na członków IRA.

W Londonderry na terenie katolickiej dzielnicy Bogside ponownie doszło do starcia tłumów z żołnierzami brytyjskimi. W nocy z niedzieli na poniedziałek eksplodowało tam, podobnie jak w Belfaście, kilka ładunków wybuchowych. W pobliżu granicy z Republiką Irlandzką w okręgu Amagh w poniedziałek podczas zbrojnego incydentu ranny został żołnierz patrolu brytyjskiego.

Irlandzka Armia Republikańska (IRA) walczyła przeciwko brytyjskiemu panowaniu w Irlandii Północnej, zakomunikowała w poniedziałek o utworzeniu podziemnego tymczasowego rządu Ulsteru.

Jak oznajmił przywódca IRA utworzono 6-osobowy gabinet i 40-osobowy parlament, które zbiorą się na swe pierwsze posiedzenie przez upływ dwóch tygodni.

W czasie tej konferencji, która odbyła się w Belfaście rzecznik

IRA oznajmił, że nowy rząd starać się będzie o dyplomatyczne uznanie w świecie. Nowe władze utrzymywane będą z dotacji irlandczyków przebywających za granicą. (PAP)

Proces porywaczy izraelskiego konsula

Przed sądem wojskowym w Stambule (Turcja) rozpoczął się w poniedziałek proces porywaczy izraelskiego konsula generalnego Ephraima Elroma, uprowadzonego 17 maja br. a następnie zamordowanego.

Prokurator wojskowy zażądał kary śmierci dla 13 spośród 26 oskarżonych. Wszyscy sądzeni byli członkami skrajnie lewicowej organizacji „Tuńska Armia Wyzwolenia Narodowego”. (PAP)

Wybory ławników i członków kolegiów

Z końcem grudnia br. upływa kadencja kolegiów karno-administracyjnych. W Wielkopolsce działa obecnie 35 kolegiów karno-administracyjnych szczebla powiatowego oraz kolegiów karno-administracyjnych przy Prezydium WRN, jako ciała II instancji.

Kandydatów do kolegiów zgłaszają organizacje społeczne i polityczne, a także związki zawodowe. Kandydaci na członków kolegiów wykazać się powinni nie tylko zdolnościami organizacyjnymi, ale również wysokimi wartościami społeczno-moralnymi. Sprawy te omawiano wczoraj na posiedzeniu zespołu, powołanego do kierowania w Wielkopolsce pracami, związanymi z wyborem ławników sądów powiatowych i ubezpieczeń społecznych oraz członków kolegiów do spraw wykroczeń (od 1 stycznia 1972 r. taką bowiem nazwę przyjmą dotychczasowe kolegia karno-administracyjne). Omówiono także problemy działalności przyszłych członków Komisji Oczyszczania do spraw wykroczeń przy Prezydium WRN; ich wybory odbędą się we wrześniu br.

Zgodnie z nowymi przepisami rozszerzony zostanie zakres działania kolegiów do spraw wykroczeń przy prezydentach rad narodowych.

Prezydium RN Poznania wybiera 232 ławników do Sądu Wojewódzkiego, 700 — do Sądu Powiatowego dla m. Poznania i 69 dla powiatu poznańskiego.

Prezydium WRN natomiast wybierze 70 ławników, orzekających w Osrodku Sądu Wojewódzkiego w Kaliszu i 42, którzy działać będą w Wydziale Penitencjarnym Sądu Wojewódzkiego. (wch)

Znowu seria weekendowych wypadków

Ostatni weekend przyniósł kolejną serię wypadków drogowych, utonięć oraz pożarów.

Jak informuje oficer dyżurny KG MO — na terenie kraju wydarzyło się w ostatnią sobotę i niedzielę ok. 320 wypadków drogowych, w tym 72 poważne, w których 27 osób zginęło, a 63 odniosły obrażenia. Wstępna analiza przyczyn wypadków wykazuje, że wielu można byłoby uniknąć, gdyby nie nadmierna szybkość pojazdów (przyczyna 21 wypadków), oraz stan nieczyściwy zarówno kierowców jak i przechodniów, którzy spowodowali 15 kolizji.

W ostatnią sobotę i niedzielę zanotowano również 11 utonięć. Największą liczbę ofiar kąpieli stanowią, niestety, dzieci ci bawiące się bez opieki.

Alarm pożarowy trwa nadal. Najbardziej wymownym ostrzeżeniem jest, że ostatnio no tuje się codziennie ponad 100 pożarów. W ciągu soboty i niedzieli wybuchło na terenie kraju ponad 250 pożarów, największe na wsi oraz w lasach.

PAP

Kryzys dolara

Dokończenie ze str. 1

stwierdził, że nadszedł czas, aby takie kraje jak Japonia, NRF i Kanada zrehabilitowały swoją walutę w stosunku do dolara.

Z dniem 16 bm. w związku z zawieszeniem wymiany dolara na złoto i wprowadzeniem ruchomego kursu dolara, cały istniejący od 1944 roku zachodni system walutowy został podważony. Oficjalnie dolar nie został co prawda zdevaluowany, ale praktycznie rzecz biorąc decyzje ogłoszone przez Nixona sprzeczają się do tego. Przypuszczają, że ta rzeczywista dewaluacja dolara zmusi kraje zachodnioeuropejskie, które do tej pory nie dokonywały rewaluacji swych walut, w tym i Francję, do podjęcia tego kroku.

W poniedziałek po południu przybył do Londynu amerykański podsekretarz do spraw skarbu Paul Volcker na konferencję z przedstawicielami niektórych krajów Europy zachodniej.

W oświadczeniu złożonym na lotnisku stwierdził on, że należy oczekiwać zmiany parytetów niektórych walut, czyli ich rewaluacji.

W wyniku podjętych przez Nixona decyzji zamknięto nie które światowe giełdy i przetrwano wymianę walut zagranicznych. Sygnały na ten temat doszły z Anglii, Holandii, Szwajcarii, Brazylii, Danii, Szwecji, Norwegii, Japonii, NRF i wielu innych krajów.

PAP

„Koziołki” płacą

6, 11, 16, 18, 33 dod. 17

Na 744 gre (z 15 bm.) wpłynęło 289,161 zakładów wartości 807,483 złote. Fundusz wygranych wynosił: 477,115 — zł.

Nie stwierdzono wygranych I i II stopnia.

Stwierdzono: 38 „czwórek” po 3,424 — zł; 53 „trójki premiowane” po 155 — zł; 1,667 „trójek” po 55 — zł; 1,298 „dwójek premiowanych” po 25 — zł; 20,316 „dwójek” po 5 — zł.

K6149

Toto-Lotek

17, 24, 29, 30, 37, 40 dod. 7

Sprostowanie

W niedzielnej informacji o wynikach osiągniętych w lipcu przez załogi wielkopolskiego przemysłu, z winy korekty wkładły się dwa błędy. Omawiane wyniki dotyczą nie 335 przedsiębiorstw lecz 535. Natomiast 77 procent pokrycia przyrostu produkcji drogą wydajności pracy, dotyczy ubiegłego roku. Przepraszamy. (—)

Ozłeszy serwis informacyjny pracował Janusz Marciszewski

1 GŁOS WIELKOPOLSKI A
17 VIII 1971 Nr 194 (9547)

Nie wszyscy lubią myśleć...

Bylem niedawno na pocztę, gdzie z udziałem celniczek ekspediowano paczki zagraniczne. Spytałem, czy dostanę do wglądu nową taryfę celną. Odpowiedź była krótka: nie!

Nie żądałem wydrukowanego — już z chwilą wprowadzenia nowych przepisów — w wielkim nakładzie prospektu, który mógłbym po prostu zabrać do domu (ewentualnie za dobrą opłatą). Chciałem tylko, żeby w punkcie celnym był jeden egzemplarz taryfy i żeby mógł z niego to i owo przepisać. Godziłem się bowiem z tym, że skoro zgubiłem gazetę, w której wszysko było napisane — to jakaś kara spotkać mnie za to musi.

Gorsza kara spotkała moje go znajomego, który jadąc na cą samochodem, był świadkiem wypadku. Rannymi już ktoś się zajął, znajomego poproszono tylko o zawiadomienie milicji. Nacisnął gaz i po pewnym czasie znalazł się w miasteczku. Srodek nocy, na ulicach żywego ducha. Gdzie jest posterunek MO? W końcu znalazł. Funkcjonariusz zapytał, kiedy nastąpił ten wypadek i usłyszawszy, iż znajomy był przy tym z godzinie temu, udzielił mu ostrej reprymendy za zwleknięcie z zawiadomieniem odpowiednich władz.

— Czy nie można — głośno myślał później znajomy pod ta blicami miejscowości umieścić schematycznych planów z siecią ulic i z zaznaczonymi: pogotowie, apteka, szpitalem i posterunkiem milicji?

Plany to zresztą osobny rozdział. W niektórych miejscowościach wczasowych stoją w miejscach eksponowanych nawet duże „plany miasta”. Ale prawie nigdy nie są one, jak mówią wojskowi, zorientowane. To znaczy, że stojąc przed taką mapą powinniśmy mieć północ u góry mapy, a w terenie — przed sobą. Tymczasem zdarza się, że mapa jest tak ustawiona, iż patrząc na nią — północ mamy za plecami! A więc jeśli mapa pokazuje, iż do domu wczasowego „Świtę” na leży iść w lewo, to w rzeczywistości trzeba iść w prawo. Jeżeli po drodze trzeba jeszcze skręcać w jakieś przecznice — robi się z tego istna łamigłówka.

Są wielkie mapy, które nie mówią. Lecz co gorsza są też małe karteluszki, które mówią wiele — tylko na ogół za późno. W biurze LOT-u w Warszawie już po dojeździe do kasy zobaczyłem przyklejony do szyby papier, na którym napisano maczkiem, że bilety sprzedaje się tylko po okazaniu dowodu osobistego i tylko właścicielowi tegoż dowodu. Chciałem kupić bilet nie dla siebie i gdybym w drzwiach zetknął się z manekinem pięknej stewardessy, trzymającej w ręku wielki napis tej samej treści — nie stałbym pół godziny w kolejce nie wiadomo po co.

Bardzo często widzimy taką scenę: ludzie podchodzą po kolei do jakiegoś okienka i pytają, za każdym razem o to samo. Zniecierpliwiona paniienka odpowiada na ogół dość ostrych słów: „Przecież jest napis!” Nie widzi, że po odejściu od okienka ludzie nadal bezradnie rozglądają się po ścianach. To wszystko powinno być wystarczającym sygnałem, że chociaż napis naprawdę istnieje, to jednak nie spełnia swojego zadania. Np. jeśli jakiś po ciąg odwołano, a mimo to tłum ludzi przybył z walizkami i cze ka, to można się założyć, że na pis ogłaszający odwołanie był mniejszy niż zwykle w rozkła dzie jazdy.

Formalistyczny sposób żałat wiania spraw najszybciej wychodzi na jaw chyba właśnie w dziedzinie informacji. Tomy można pisać o tym, że informacja jest elementem porządkującym rzeczywistość, a więc powinna być sprawnym narzędziem dla osiągnięcia określonych celów. Cel może być przyziemny, ale bardzo ważny, to zapobieganie zbednemu bałaganowi, bieżaninie, zdenerwowaniu po obu stronach okienka.

Ale coż to wszystko obchodzi biurokrata? Kazał — zgod nie z zarządzeniem — postawić w środku miasta plan? Kazał. Postawiono? Postawiono. W sprawozdaniu jest? Jest. A że postawili plan południem na zachód? Coż, nie wszyscy lubią myśleć...

Trzeba ich jednak do tego za chęcać. Albo nawet zmuszać.

ALEKSANDER BUKOWIECKI



Kazimierz Szuba: „...Moje gospodarstwo będzie wyspecjalizowane tylko w kilku kierunkach...”
Fot. — D. Matuszewska

Zawarta w tytule dewiza jest jednym z podstawowych nakazów, jakimi kieruje się młody rolnik z powiatu gnieźnieńskiego, Kazimierz Szuba. Zdobywca mistrzowskiego tytułu Centralnej Olimpiady Wiedzy Rolniczej z roku 1966 cieszy się zasłużoną po pularnością nie tylko w swej wsi Miroszka. Do tej pory żadne mu z Wielkopolan nie udało się powtórzyć tego sukcesu. Młody mistrz, wówczas absolwent technikum rolniczego, nie spoczął na laurach. Odniesiony sukces, a może inne powody, zdomingowały go do podjęcia studiów zaocznych w Wyższej Szkole Rolniczej w Poznaniu, przy równoczesnym prowadzeniu wraz z oj

NASZE ROZMOWY

Wiedzieć i uczyć innych

cem gospodarstwa, a od 1968 roku własnego.

— Jak pan godzi zajęcia w uczelni z pracą w gospodarstwie rolnym? Czy jedno drugiemu zbytnio nie przeszkadza?

— Daję sobie radę, podjąłem się nauki to muszę ją dokończyć. Jestem już na IV roku Wydziału Rolniczego, przede mną praca magisterska, której tematu jeszcze nie spre cyzowałem. Jest ciężko godzić naukę z pracą w gospodarstwie, zwłaszcza że nadal pomagam jeszcze rodzicom, mam wspólną hodowlę bydła, ja opiekuję się na przykład krowami (sześć sztuk), a ojciec opasami i cielętami. Dostarczam też paszy ze swojej ziemi. Mam sześć i pół hektara, kupione dla mnie przez ojca w 1968 roku. Rodzice mają w po bliżu gospodarstwo 14-hektarowe. W ich budynkach trzymamy na razie inwentarz, zanim nie pobojujemy swoich pomieszczeń. Na razie stoi ten dom, jeszcze nie jest otynkowany z zewnątrz i całkowicie wykończony...

Piękny dom, ładnie zaplanowany, w dole widzę kilka pokoi, na górze też chyba... Ale wracajmy do gospodarstwa.

— Moje gospodarstwo — mówi Kazimierz Szuba — będzie

wyspecjalizowane tylko w kilku wybranych kierunkach, zmierzam do tego konsekwentnie od paru lat. Prowadzę intensywną gospodarkę roślinną (sześciopółowka), nastawioną na uprawę pszenicy (w ubiegłym roku odmiana Fanał dała mi po 44 kwintale z hektara, w tym roku 41,5 kwintala), rzepaku, który w tym roku wydał 29 kwintali z hektara, buraków cukrowych — przeciętnie mam po 590 kwintali z hektara, ziemniaków — po 250 kwintali, jęczmienia browarnego (te goroczna wydajność 38 kwintali), traw nasennych i koniczyny.

— A w hodowli?

— Tylko bydło, będę miał 12 sztuk, w tym cztery krowy doj ne. Dla nich pobojujemy ten budynek inwentarski, pod który wykopaliliśmy fundamenty.

Rozmowę na ten temat przerywa powrót z pola trzech opalonych na brąz chłopaków, którzy odbywają u Szuby 6-tygodniowe praktyki rolnicze.

— Pierwszy raz podobną formę praktyk uczniowskich spotykam. Jak do tego doszło?

— W naszym Technikum Rolniczym w Przygodzicach zaproponowano nam trzy miesiące na praktyki u rolnika indy

widualnego. Zgłosiliśmy się, bo zamierzamy powrócić po ukończeniu nauki do rodzicielskich gospodarstw — wyjecha naszego rozmówcę grupowy, praktykantów, Wiesław Mielczarek, pochodzący z Maciszewice koło Białej w Kaliskim. Jego koledzy: Marian Górecki z Jarosławia koło Rychwała w Konińskim i Stefan Pabiszczak z Kotowiecka w Ostrowskim zgodnym chórem potwierdza, że praktyka we wzo rowych gospodarstwach Szuby przysła im się przy urządzaniu własnych zagrod i ustawieniu organizacji pracy.

— Jesteśmy z siebie wzajemnie zadowoleni — dodaje Kazimierz Szuba. — Chłopcy uczą się organizacji gospodarstwa rolnego, obchodzenia się w praktyce ze sprzętem zmechanizowanym, prowadzą dzienniki zajęć, mają sporządzać opis i analizę gospodarstwa, a także projekt urządzeniowy. Moim zdaniem, ten eksperyment się udał. O ile wiem, do 1968 roku takie praktyki odbywali w naszym województwie jedynie uczniowie techników rolniczych z Białostocznym.

Rozmawiała:

MARIA POLCYNOWA

KSIĄŻKA

Wojenko, wojenko...

Kto jest bohaterem „Zasypanego piotunem śladu”? — nowej książki Jerzego Mańkowskiego? Kapitan oddziału partyzanckiego Hubert Antoszewski? Partyzanci — chłopci: Fabisiak, Zubryn, Bobula, Juraś, Dulemba, inni? Może podrywacz kapral Piwoński? Wybór byłby trudny. „Bohaterem” są chyba wszyscy razem jako grupa partyzantów. Autor obdarowany nie ma wszystkich wystąpieni na pierwszym planie. Ich losy plażą się i krzyżują z sobą. Pisarz daleki jest od sztucznej, wieściowej zasady, że postacie

muszą wkroczyć w akcję na początku i dotrzeć do jej zakończenia. Np. Zubryn ginie nieoczekiwanie gdzieś w polowie, inni natomiast, jak doktor, Buk, lekarz Kunicki czy radziecki żołnierz Jefimow, pojawiają się do piero pod koniec. Oddział partyzancki tasuje się i rozwija, jedni ludzie odchodzą, więcej przychodzi. Mańkowski wierny jest tedy nie wymogom schematu, lecz historycznemu prawdopodobieństwu. Wiele postaci, wydarzeń, opisów daje w sumie rozległą i bogatą panoramę przeszłości.

Właśnie w losach grupy ludzi, którzy, nie złamani klęską wrześniową, podjęli trud partyzanckiej walki z hitlerowskim najeźdźcą, zawiera się zasadnicza treść polityczna „Zasypanego piotunem śladu”: narastanie narodowej i klasowej świadomości wspólnych celów, zdobywanie doświadczeń w boju z okupantem i wewnętrznym wrogiem, zdo bywanie poczucia siły, żołnierskiej godności i pewności zwycięstwa. A na początku było ich zaledwie kilku, niemal pozbawionych nadziei. Pociągali ich za sobą siłą własnej wiary, a także niektórych przemocą kapitan Huberta.

Znaleźli sporo broni w lesie, ukryli w klasztorze. Oddział rozrastał się, nawiązywał kontakty. Cudem wydostali się z klasztoru w czasie hitlerowskiej oblawy. Oddział Huberta staje się wkrótce dobrze zorganizowaną, karną jednostką wojskową, a sam dowódca wykazuje nieprzeciętny talent. Partyzanci współdziałają z szerokim, walczącym podziemiem. Wśród nich są Rosjanie: Jefimow, Bałaszyn, Mucharow. Oddział chłopski, pragnący głównie walki o wolność, ma dodatkowe kłopoty z kolaborantami, z arystokratycznymi „sztabowcami”, kunkatorami i zdrajcami, np. Mścicielem, który wydał Niemcom oddział Żbika. Żołnierze Huberta są jednak ludźmi z krwi i kości: kłną, opowiadają nieczysty kawały, mają swoje słabości, język ich nie przebiera w środkach ekspresji. Nie stanowią jakiejś nieokreślonej masy; Mańkowski wszystkich niemal zindywidualizował.

Taka jest właśnie oś zdarzeniowa i problemowa „Zasypanego piotunem śladu”, lecz nie wypełnia ona jeszcze całej książki. Raz po raz znika zupełnie pod „miąższem”, nie prowadzących dalej epizodów, wtrąconych opowieści, zdarzeń całkiem przy padkowych, monologów wewnętrznych bohaterów, wspomnień, a nawet snów i majaków rannych żołnierzy. Wszystkie to jest dość typowe dla nowoczesnej prozy.

Mańkowski dzięki temu odszedł zdecydowanie od stereotypu przygodowej, łatwej fabuły, stereotypu rozpowszechnionego niestety w literaturze o wal kach partyzanckich. Pisarz miał emablować czytelnika „wartkim” rozwojem akcji, niewiele z życiem mającej wspólne, wybrał drogę trudniejszą dla czytelnika, i dla siebie: „splątana” forma jego książki chce być jak najbliższa bogactwu prawdziwych zdarzeń nie zawsze przygodowych i logicznych, bogactwu ludzkich przeżyć, bogactwu życia po prostu. Intencja to nie

banalna i ona właśnie nadaje sens „dziwnej” konstrukcji powieści, jednej z ciekawszych i ambitniejszych o tamtych latach. Lecz wymagającej od czytelnika wysiłku i współpracy.

Literatura na temat jakiegoś zdarzenia historycznego zmienia się w zależności od czasu, który dzieli to zdarzenie od jej powstania. Im dalej np. od wojny, tym bardziej powieść o niej wie lowymiarowa, obiektywna, tym bogatsze sylwetki ludzkie, tym więcej uwagi poświęca się samemu człowiekowi, tym mniej schematyzmu. Prawidłowość tę obserwujemy też w filmie. Zjawisko to w powieści Mańkowskiego zdaje się być dobrze widoczne. Świadczy o nim zasygnalizowana już konstrukcja, a także — liryzm.

Należy on do głównych przerwników podstawowego toku książki. Nadto niepomniernie wzbogaca sylwetki żołnierzy, czy ni z nich pełnych ludzi. Mają oni swoje marzenia, żyją wspomnieniami, rodzinnych domów, dzie ciństwa (zwykle wiejskiego) itp. Odczuwają lęk śmierci i kochają kobiety. Mają więc problemy i uczucia zrozumiałe wszystkim, związane nie tylko z ich czasem, lecz powszechne. Los ludzi — to nie tylko wielka historia, to także najzwyklejszy przypadek — zdaje się mówić autor, to właśnie eksponując np. w tragicznej śmierci Bolka Grzesiaka.

O śmierci właśnie dużo się mówi w „Zasypanym piotunem śladzie”. I pod tym, i pod wieloma innymi względami, powieść ta mocno przypomina sze roko znaną, poprzednią książkę Mańkowskiego „Najpiękniej umiera gależ”, choć o jakże innych sprawach oba utwory traktują. A co oznaczają ów piotun w tytule? Piotun to symbol przemijania, czasu, śmierci. To gorzoc, która tkwi w losie każdego człowieka, a której szczególnie wiele było w tamtych latach.

MARCIN BAJEROWICZ

*) Jerzy Mańkowski — „Zasypanego piotunem śladu”. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań, 1971 r.; opracował graficznie Tadeusz Piskorski; na obwolucie zdjęcie Tadeusza Wójcika; str. 225.

Watykan - Pekin, normalizacja?

Wiele oznak wskazuje na to, że w okresie, kiedy zapowiedziano oficjalną wizytę prezydenta Nixona w Pekinie, Watykan znowu zabiega o nawiązanie normalnych stosunków dyplomatycznych z ChRL. Wysiłki te same w sobie nie stanowią czegoś nadzwyczajnego. Od dawna już Stolica Apostolska faktycznie uznawa za błędne stanowisko zajęte przez Piusa XII wobec Chin Ludowych i uznawa za konieczne poczynić poważne ustępstwa wobec Pekinu, aby w zamian uzyskać to, na czym Watykanowi na Dalekim Wschodzie zależy najwięcej: odbudowę więzi hierarchicznej między papieskim Rzymem a Kościołem katolickim w kontynentalnych Chinach.

WYMOWNE OŚWIADCZENIE

Papież Paweł VI dawał nie jednokrotnie wyraz chęci zapobieżenia na drodze dyplomatycznej temu, co stanowiło doprowadzenie do nowej schizmy w XX wieku w wyniku oderwania się Kościoła chińskiego od więzi z Rzymem. 5 października 1965 roku przemawiając na Zgromadzeniu Ogólnym ONZ Paweł VI podkreślił konieczność wejścia ChRL do Narodów Zjednoczonych. 6 stycznia 1967 roku przemawiając podczas obchodów 20 rocznicy utworzenia episkopatu chińskiego papież oświadczył:

„Wszyscy wiedzą, że Kościół katolicki patrzył zawsze na Chiny z sympatią. Długa i dramatyczna historia stosunków Kościoła z

narodem chińskim dowodzi, z jakim szacunkiem i zaangażowaniem Kościół starał się poznać ten naród...

Również obecnie pragniemy wraz z tymi, którzy kierują życiem codziennym tego narodu na kontynencie, wspólnie przemysliwać problemy pokoju, wiedząc, że ten najwspanialszy ideał ludzki i społeczny jest ściśle związany z duchem ludu chińskiego”.

CO PISZE DZIENNIK WATYKAŃSKI

Podczas zeszłorocznej jesiennej podróży Pawła VI do Azji papież nie tylko zatrzymał się w Hongkongu, gdzie wygłosił przemówienie o wydźwięku pozytywnym dla Chin Ludowych, lecz, co może jeszcze bardziej wymowne, z okazji sesji plenarnej I Panazjatyckiej Konferencji Episkopatów usiłował, choć wówczas na ogół nieskutecznie, zla godzić tradycyjny polityczny antykomunizm sporej części tej hierarchii. 18 lipca br. watykański „Osservatore Romano” komentując na pierwszej stronie projekt podróży prezydenta Nixona do Chin pisał m. in.:

„Wyrażamy życzenie, by spotkanie stało się wielkim wkładem w dzieło współpracy między narodami, a tym samym w dzieło pokoju”.

PRZECIW SKUTKOM „SCHIZMY”

Artykuł traktował zapowiedź wizyty Nixona w Pekinie jako ostateczny kres izolacji ChRL na scenie międzynarodowej dawał jednocześnie do zrozumienia, że również Watykan

mógłby i powinien być objęty tym procesem normalizacyjnym.

Wszystkie te — przykładowo tylko przytoczone — wydarzenia i watykańskie opinie na temat rozwoju sytuacji w Chinach wskazują, że wysiłki, podejmowane ostatnio przez Stolicę Apostolską w celu nawiązania dialogu politycznego z Pekinem, mają swoją historię i stanowią kolejne logiczne ogniwo dłuższego procesu rozwojowego. Oczywiście chodzi tu o pewne enuncjacje publiczne. Nie wyczerpują one w żadnym wypadku zagadnienia, ponieważ, jak powszechnie wiadomo, w ciągu ostatnich kilku lat Watykan osłabł (jak dotąd bez większego dla siebie efektu) opinie Chin w sprawie możliwości znormalizowania wzajemnych stosunków i likwidacji skutków „schizmy”.

CZEGO OCZEKUJE SIĘ OD CHRL?

Czego w szczególności oczekuje Watykan od Pekinu? Oto po ucieczce części hierarchów Kościoła chińskiego na Tajwan i usunięciu niektórych po zostających na kontynencie biskupów przez władze, kierownictwo tego Kościoła zostało zrekonstruowane i na mocy decyzji rządowej pozbawione łączności z Rzymem. W miarę upływu lat trzymilionowa społeczność chińskich katolików uzyskiwała coraz większą liczbę biskupów konsekrowanych i nominowanych na różne stanowiska kościelne bez wiedzy Stolicy Apostolskiej. Licząca obecnie 96 biskupów Kościół katolicki w ChRL „Patriotyczna Konfe

rencia Episkopatu Chińskiego” nie jest uznawana za ważną przez Watykan.

Rozmowy, które podobno toczyły się niedawno w Hongkongu między wysłannikami Watykanu a przedstawicielami rządu ChRL miały dotyczyć właśnie tego ostatniego, centralnego w obecnej fazie wzajemnych kontaktów problemu.

REALIZM PRZED WSZYSTKIM

Watykan za cenę normalizacji stosunków z ChRL i odbudowy więzi Kościoła chińskiego z papieżem mógłby za twierdzić i z punktu widzenia prawnokanonicznego niejako zalegalizować stan faktyczny. Z drugiej strony Pekin domaga się tych posunięć kościelnych bez konieczności udzielenia jakichś kontrwzględów politycznych. Precedensowa sprawa, rzecznicy wykorzystują w rozmowach z Watykanem przez stronę chińską, była niedawna nominacja przewodniczącego konferencji chińskiej hierarchii, arcybiskupa Pi Schu-sina, którą Watykan po cichu aprobował.

Bez względu na to w jakim stopniu krążące znowu pogłoski na temat nieoficjalnych rozmów watykańsko — chińskich odpowiadają prawdzie, jedno wydaje się być pewne: Stolicy Apostolskiej za leży do tego stopnia na likwidacji „chińskiej schizmy”, iż kierując się elementarnym realizmem dla osiągnięcia tego celu gotowa jest ponieść niemałe ofiary. To zaś jest ściśle związane z ewentualnym znormalizowaniem stosunków dyplomatycznych na linii Watykan — Pekin. Czyżbyśmy się istotnie w tej dziedzinie znajdowali przed ważnymi, oczekującymi realizacji decyzjami?

IGNACY KRASICKI

Stypendia dla artystów

Od lat poważnym problemem jest brak stypendiów w miastach powiatowych Wielkopolski, zaskakujący przecież w obliczu ogromnych zadań jakie czekają na nich w ośrodkach pozawojewódzkich. Dopiero w tym roku zapowiadają się prawdziwy przełom w tej dziedzinie. Wydziałowi Kultury Prezydium WRN udało się bowiem uzyskać 10 stypendiów osiedleńczych dla artystów — absolwentów poznańskiej PWSP. Stypendia te ufundowało Ministerstwo Kultury i Sztuki z inicjatywy ZPAP. Akcja stypendiów osiedleńczych kontynuowana będzie również w następnych latach. (ob)

CZŁOWIEK, O KTÓRYM SIĘ MÓWI

Tajna misja Henry Kissinger, doradcy prezydenta Richarda Nixona do spraw bezpieczeństwa narodowego, który przebywał w Pekinie od 9 do 11 lipca br. i konferował z premierem Czu En-lajem zwróciła ogólną uwagę na tę postać. Kim jest dyplomata, który utorował drogę do zbliżenia pomiędzy USA, a Chińska Republika Ludowa? W Waszyngtonie nie ma innej osobistości politycznej, która byłaby prezydentowi bliższa niż Kissinger. Nixon konferuje z nim codziennie na osobności, przeważnie około półtorej godziny. Kissinger prawie zawsze jest obecny, gdy prezydent omawia z kongresmanami lub członkami rządu sprawy zagraniczne i wojskowe. Bierze udział w podróży zagranicznych prezydenta. Na biurku Kissingera stoi aparat telefoniczny do wyłącznych rozmów z Nixonem. Gdy jest poza domem, ma w kieszeni specjalny aparat elektroniczny, który wydaje dźwięk, gdy poszukuje go prezydent.

Henry Kissinger urodził się w 1923 roku w niemieckim mieście Fuerth w Bawarii. Wkrótce po antysemickich pogromach w listopadzie 1938 roku, które przeszły do historii jako „Kristallnacht” rodzina jego zrozumiła, że dalszy pobyt w hitlerowskich Niemczech jest niemożliwy i wyjechała za ocean. Kissinger znalazł się w Nowym Jorku, gdy miał 15 lat. Szybko wyczuł sobie program życiowy: aby utrzymać się na powierzchni, musi przetrwać innych. Opanował język angielski i ukończył studia. Wstąpił do wojska amerykańskiego i opuścił je w randze kapitana tajnej służby wywiadowczej.

Po demobilizacji oddał się studiom historycznym na Uniwersytecie Harvard. Następnie pracował naukowo. Dwie jego książki, które ukazały się w 1957 — „Metternich a problemy pokoju w 1812—1822 r.” oraz „Broń nuklearna i polityka zagraniczna” — zwróciły na niego uwagę Białego Domu.

Tak rozpoczęła się kariera polityczna Henry Kissingera. Już gen. Dwight Eisenhower (Republikanin) jako prezydent kon-

sultował się z nim w sprawach wojskowych. Demokrat prezydent John Kennedy uczynił go doradcą Rady Obrony Narodowej. Po tragicznej śmierci Kennedy'ego, Kissinger z polecenia prezydenta Lyndona Johnsona trzykrotnie jeździł do Wietnamu i przygotował dla republikańskiego kandydata na prezydenta, Rockefellera, „Program pokoju w Wietnamie”. Po zwycięstwie Nixona nad Roc-



efellerem, Kissinger „wpadł w głęboką depresję”, z której się otrząsnął w grudniu 1968 roku, kiedy to... wypłynął jako doradca prezydenta Nixona.

W kołach uniwersyteckich mówiono o Kissingerze, że przestąpił próg Białego Domu z zamiarem odegrania roli „Bismarcka przy cesarzu Nixonie”.

Kissinger ze zdumiewającą zręcznością podchwycił, rozwinął i udoskonalił ideę Nixona o nowej roli USA jako mocarstwa światowego — balansowania pomiędzy antykomunizmem a nurtem pokojowym. Oszlifował jego ideę, uzupełnił szczegółami i podał ją prezydentowi gotową do realizacji. Instrumentem jego działań

ności stała się Rada Bezpieczeństwa Narodowego, powołana do życia przez prezydenta Harry'ego Trumana w 1947 roku dla przygotowywania decyzji Białego Domu w zakresie polityki zagranicznej i wojskowej. Kierownictwo Rady znalazło się w rękach Kissingera. Wszystkie dokumenty, dotyczące ce ministerstwa obrony, Centralnego Biura Wywiadowczego oraz polityki zagranicznej, przechodzą przez ręce Kissingera. Nie kto inny, lecz tylko on decyduje, jakie dokumenty powinien przejrzeć Nixon i dołączyć do nich swoje uwagi. Prezydent powziawszy jakiegokolwiek wątpliwości wzywa swego doradcę i po przeprowadzeniu dyskusji podejmuje decyzję.

Jako naukowiec, Kissinger od przeszło dwóch lat żyje ze starego dorobku. Czyta on wiecej tajnych dokumentów niż prezydent, na prace naukowe i czytanie książek brak mu czasu. Ostatnio wyjątek zrobił dla „Pamiętników Alberta Speera”, który był dla Hitlera niezastąpionym w dziele organizowania wysiłku zbrojeniowego III Rzeszy.

„Polarizacja między ludźmi, którzy tylko myślą i ludźmi, którzy tylko działają” — powiedział niedawno Kissinger — jest znamiennym naszym czasem”. On chce być człowiekiem czynu, lecz bez... odpowiedzialności. W odróżnieniu od ministrów, jako doradca prezydenta, nie odpowiada przed Kongresem, który praktycznie nie może kontrolować jego czynności. Jest szarą eminencją Białego Domu.

Gdy wyjaśnia na konferencjach prasowych, co to jest „doktryna Nixona” lub „wienamizacja” — żąda, aby powoływano się nie na niego, lecz na „dobrze poinformowane koła rządowe”. On występuje anonimowo.

Gdy obejmował stanowisko w Białym Domu, początkowo jego zadaniem było perspektywiczne planowanie. Dziś zajmuje się prawie wyłącznie „codzienną polityką” i „zjawiskami kryzysowymi”, które wymagają niezwłocznej decyzji. Wychodząc z Białego Domu kontroluje sprawność daru prezydenta — mikroaparatu elektonowego w kieszeni. Czas są bowiem pełne wydarzeń.

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

22 tysięcy rozkazów dla „Łunochoda”

Przygoda w kraterze

Nadchodzą kolejne księżycowe poranki i „Łunochod” — posłuszny rozkazom z Ziemi — „budził się” do pracy.

Zbliżał się ósmy dzień pobytu pojazdu na Srebrnym Globie. Specjaliści w ośrodku kontrolnym liczyli się z tym, że zewnętrzne urządzenia „Łunochoda”: koła, przewody, anteny a zwłaszcza jego „silnik” — bateria słoneczna, mogą już nie być tak sprawne, jak na początku. Zmodyfikowano więc program, ustalając, że ograniczyć się nieco ruchliwość pojazdu i że będzie on prowadził badania w miejscu swego ostatniego postoju. Ale ekran telewizora ukazywał gładką księżycową powierzchnię, zachęcającą do dalszej podróży. Postanowiono zaryzykować. „Łunochod” ruszył w drogę. Pokonał sto, dwieście, sześćset metrów na dnie starego rozległego krateru. Nagle kat nachylenia pojazdu zaczął gwałtownie powieks-

zać się: 10, po chwili 15 a nawet 20 stopni. Wydano rozkaz „stop”. Ale strzałka wskazująca kat pochylenia nadal posuwała się w kierunku liczby „30”. Koła były zablokowane, ale pojazd w dalszym ciągu zsuwał się po zboczu innego, mniejszego krateru, który znajdował się wewnątrz tamtego, większego.

Specjaliści w ośrodku kontrolnym wstrzymali oddech. Liczba „30” jest liczbą krytyczną — oznacza największy kat pochylenia dopuszczalny dla pojazdu. Co robić? Nim zdążyli odpowiedzieć na to pytanie, strzałka zamarała w bez ruchu, tuż przed krytyczną „trzydziestką”. Padła komenda: „do tyłu”. I „Łunochod” zaczął powoli wycofywać się z niebezpiecznego miejsca. Wykonano jeszcze kilka ryzykownych manewrów i sytuacja została całkowicie opanowana. Pojazd wrócił do normalnej, bezpiecznej pozycji.

A oto garść danych z pełnych dziewięciu księżycowych dni pracy „Łunochoda”. Odbito w tym okresie 132 seanse łączności, podczas których wydano pojazdowi 22 792 radiokomendy. Pokonał on na Księżycu odległość 10 226 m i przekazał na Ziemię 186 zdjęć powierzchni Srebrnego Globu. „Łunochod” znakomicie wykonał obszerny program badań, dostarczając wyczerpujących odpowiedzi na liczne pytania specjalistów. Wiele interesujących danych otrzymały także konstruktorzy przyszłych automatycznych pojazdów księżycowych.

Obecnie „Łunochod” rozpoczął swój dziesiąty księżycowy dzień. Spisuje się nadal znakomicie i zadowala cały świat precyzją, żywotnością i odpornością na trudne, księżycowe warunki.

Inż. OLEG SASZYN

SPORT • SPORT • SPORT

Słaby występ polskich lekkoatletów na mistrzowskiej arenie

Przez sześć dni walczyło na stadionie olimpijskim w ramach X Lekkoatletycznych Mistrzostw Europy około 900 zawodników i zawodniczek, reprezentujących 29 krajów. Zgodnie z przewidywaniami ton nadawali reprezentanci NRD i ZSRR. Zespoły te wyraźnie zdystansowały pozostałe ekipy, zdobywając ponad 50 procent złotych medali.

Nasz udział w mistrzostwach tak ocenił szef szkolenia PZLA — dr Janusz Jackowski:

— Poziom mistrzostw był wysoki i wyrównany. Centymetry i ułamki sekun decydowały w finałach o podziale medali. NRD i Związek Radziecki są poza wszelką konkurencją. Nasze perspektywy przed trójmeczem z tymi zespołami w Moskwie przedstawiają się nie najlepiej. Myślę, że do Helsinek wystawimy zbyt liczną ekipę, bowiem do reprezentacji powoływaliśmy zawodników opierając się czasami na jednym tylko wyniku. Trójmecz w Moskwie wykaże, czy nie spóźnił się nasz szczyt formy. W Helsinkach padły tylko dwa rekordy Polski. Liczyliśmy na znacznie więcej. Co złożyło się na liczne niepowodzenia?

— Bez wątpienia pechowa podróż do Bratysławy, ostatnie upały, utrudniające treningi wpłynęły na obniżkę wyników. Jednak trzeba też zwrócić uwagę na słabą odporność psychiczną naszych reprezentantów. Trzeba skończyć z teoriami, że nie można zwyciężyć z 8 czy 1 toru. W Helsinkach chcieliśmy zająć czwarte miejsce, zabrakło do tego jednego złotego medalu. Wyróżniłbym Szordykowskiego, Wernera, Szudrowicza, Malinowskiego, Szewińskiego, Sukniewicza, Komara, Sokółowskiego, płotkarzy. Zawód natomiast sprawili zawodnicy startujący na 800 m, 400 m ppł., w oszczepie mężczyzn.

Prezes PZLA — Andrzej Majkowski powiedział — Spodziewałem się — generalnie rzecz biorąc —

lepszego występu naszej reprezentacji. Liczyłem na 10 — 11 medali, w tym 3 złote. Będziemy analizować przyczyny porażek. Już teraz nasuwa się uwaga, czy wobec supremacji NRD jest celowe rozwijanie wszystkich konkurencji? Państwa słabsze powinny wybierać tylko niektóre konkurencje, i w nich się specjalizować.

A oto wyniki ostatniego dnia mistrzostw:

110 M. PPŁ.	
1. Frank Siebeck (NRD)	— 14,0
2. Alana Pascoe (W. Bryt.)	— 14,1
3. Lubomir Nadenicek (CSRS)	— 14,3
5. Leszek Wodzyński (Polska)	— 14,4
7. Marek Jóźwik (Polska)	— 14,5
8. Mirosław Wodzyński (Polska)	— 14,4
4 x 100 M. KOBIET	
1. NRF	— 43,3 (rek. Europy)
2. NRD	— 43,6
3. ZSRR	— 44,5
4. Polska (Jędrzejek, Bakulin, Jóźwik, Fliśnik)	— 44,8



Zdobywczyni Jedyne złotego medalu na mistrzostwach Europy — Daniela Jaworska. Fot. — CAF

Piłka nożna

Tylko Stal Mielec nie straciła jeszcze punktu

Po dwóch kolejkach rozgrywek, które w ub. sobotę i niedzielę oglądało ponad 80 tysięcy widzów, tylko jeden zespół nie stracił dotychczas punktu. Jest nim mielecka Stal, która pokonała u siebie Gwardię W-wa 2:1. Zwycięska drużyna objęła prowadzenie w tabeli ekstraklasy przed Łódzkim Klubem Sportowym. Łódzianie zremisowali w Szczecinie z Pogonią 1:1. Zagłębie Wałbrzych pokonało Stal Rzeszów 3:1, a w pozostałych pojedynkach Legia — Górnik 1:1, Polonia — Odra 0:0, Wisła — Zagłębie Sosnowiec 0:0.

LECH WICELIDEREM II LIGI

Z ośmiu rozegranych spotkań o mistrzostwo II ligi, pięć zakończyło się remisami. O indolencji strażników zdobywcze zaledwie 9 bramek. Jak wynika z relacji respondentów, we wszystkich meczach dobrze spisywały się formacje defensywne.

Drużyny słabsze, szczególnie na własnym terenie są zawsze trudnym przeciwnikiem. Doświadczyła tego również jedenastka poznańskiego Lecha. Zespół kolejarzy, jakkolwiek miał przez niemal cały czas gry inicjatywę, nie zdołał sforsować linii defensywnych piłkarzy Urani. Mecz zakończył się bezbramkowo. Lechci zmierzają w najbliższym meczu u siebie z Hutnikiem, który jest na trzecim miejscu w tabeli.

Wyniki pozostałych spotkań drużynowych są następujące:

Piast — GKS Katowice 2:2
ROW — Motor 2:2
AKS Niwka — Star 0:0
Zawisza — Śląsk 0:0
MZKS — Górnik 1:0
Hutnik — Włókniarz 1:0
Start Ł. — Garbarnia 0:0

TABELA	
1. Start Ł.	2 3 5-1
2. Lech	2 3 2-0
3. Hutnik	2 3 2-1
4. Górnik Wałbrzych	2 2 3-2
5. ROW	2 2 4-1
6. GKS Kat.	2 2 2-2
7. Star	2 2 2-2
8. Włókniarz	2 2 1-1
9. AKS Niwka	2 2 1-1
10. Garbarnia	2 2 1-1
11. Śląsk	2 2 1-2
12. MZKS Gd.	2 2 3-6
13. Piast	2 2 1-3
14. Motor	2 1 0-1
15. Urania	2 1 1-3
16. Zawisza	2 1 1-3

PIERWSZE PUNKTY WARTY

Derby Poznania w Hdzie międzywójwódzkiej, rozegrane pomiędzy Wartą i Olimpią, przy dużym zainteresowaniu sympatyków obu

Pozostałe wyniki w tej klasie:

Olimpia Elb. — Lechia 0:1
Stoczniowiec — Gwardia 0:2
Zastal — Elana 5:1
Polonia — Czarni 1:2
Bałtyk — Wisła 1:0
Arkonia — Gryf 5:0

TABELA	
1. Arkonia	2 4 7-1
2. Zagłębie	2 4 5-2
3. Gwardia	2 4 4-1
4. Zastal	2 3 7-3
5. Czarni	2 3 4-3
6. Lechia	1 2 1-0
7. Kujawiak	2 2 3-3
8. Warta	2 2 2-2
9. Stoczniowiec	2 2 1-2
10. Bałtyk	2 2 1-2
11. Polonia	1 0 1-2
12. Olimpia P-ł	1 0 0-1
13. Wisła	1 0 0-1
14. Olimpia Elb.	2 0 1-3
15. Elana	2 0 1-6
16. Gryf	2 0 0-6

Nie powiodło się Calisii. W Brze gu miejscowa Stal wygrała z nią pewnie 3:0. Calisia zajmuje 9 miejsce w tabeli. Przewodnikiem jest raciborska Unia.

Grunwald po zwycięstwie nad kościańską Obrą 4:2 objął prowadzenie w tabeli ligi okręgowej. Tur Turek musiał się zadowolić remisem 1:1 z rezerwami Calisii. Oto pozostałe wyniki spotkań:

Olimpia II — KKS Kępno	
Polonia P-ł — Włókniarz	8:1
Dyskobolia — Błękitni	1:1
Lech II — Ostrovia	2:0
Warta II — Polonia Leszno	1:0
Przemysław — Sparta Szam.	0:0

TABELA	
1. Grunwald	2 4 7-1
2. Tur Turek	2 3 7-1
3. Dyskobolia	2 3 3-1
4. Błękitni	2 3 3-2
5. Sparta Szam.	2 3 1-0
6. Przemysław	2 3 1-0
7. Polonia P-ł	2 2 9-3
8. Lech II	2 2 2-1
9. Obrą	2 2 5-5
10. Ostrovia	2 2 2-3
11. Warta II	2 2 1-6
12. Olimpia II	2 1 2-3
13. Calisia II	2 1 1-2
14. KKS Kępno	2 1 2-4
15. Polonia Leszno	2 0 0-3
16. Włókniarz	2 0 3-11

3.000 M. Z PRZESZK.

1. Jean-Paul Villain (Francja) — 8,25,2
2. Dusan Moravcik (CSRS) — 8,28,2
3. Paweł Sysojew (ZSRR) — 8,26,4
7. Kazimierz Maranda (Polska) — 8,33,2
8. Józef Rębacz (Polska) — 8,35,2

TROJSKOK

1. Joerg Drehmel (NRD) — 17,16
2. Wiktor Saniejew (ZSRR) — 17,10
3. Carol Corbu (Rumunia) — 16,87
11. Józef Szmidt (Polska) — 15,62

1500 M. KOBIET

1. Karin Burneleit (NRD) — 4,09,6 (rek. świata)
2. Gunhild Hoffmeister (NRD) — 4,10,3
3. Ellen Tittel (NRF) — 4,10,4 (rek. NRF)

4 x 100 M. MĘŻCZYZN

1. CSRS — 39,3
2. Polska (Gramse, Cuch, Nowosz, Dudziak) — 39,7
3. Włochy — 39,8

4 x 400 M. KOBIET

1. NRD — 3,29,3 (rek. świata)
2. NRF — 3,33,0
3. ZSRR — 3,34,1
5. Polska (Zientarska, Skowronowska, Pieczyk, Hryniewicka) — 3,35,3

RZUT DYSKIEM

1. Ludvik Danek (CSRS) — 63,90
2. Lithar Milde (NRD) — 61,62
3. Geza Fejer (Węgry) — 61,54

4 x 400 M. MĘŻCZYZN

1. NRF — 3,02,9
2. Polska (Badeński, Balachowski, Korycki, Werner) — 3,03,6
3. Włochy — 3,04,6

1500 M. MĘŻCZYZN

1. Francesco Arese (Włochy) — 3,38,4
2. Henryk Szordykowski (Polska) — 3,38,7
3. Brenden Foster (W. Brytania) — 3,39,2

MARATON

1. Karel Lismont (Belgia) — 2:13,09,0
2. Trevor Wright (W. Bryt.) — 2:13,59,6
3. Ronald Hill (W. Bryt.) — 2:14,34,8

PODZIAŁ MEDALI:

	zl.	srebr.	brąz.
1. NRD	12	13	7
2. ZSRR	9	3	8
3. NRF	5	7	5
4. CSRS	2	1	1
5. Francja	2	1	—
6. Finlandia	2	—	—
7. W. Brytania	1	4	5
8. POLSKA	1	3	5
9. Włochy	1	1	3
10. Austria	1	—	—
Jugosławia	1	—	—
Belgia	1	—	—
13. Rumunia	—	2	1
14. Szwecja	—	2	—
15. Węgry	—	1	1
16. Szwajcaria	—	1	—
17. Grecja	—	1	—

W skoku wzwyż zostali wręczono dwa srebrne medale. Nie było natomiast medalu brązowego.

Nieoficjalna punktacja drużynowa mistrzostw Europy (wg. punktacji za 6 pierwszych miejsc):

1. NRD	— 204,5 pkt.
2. ZSRR	— 145 pkt.
3. NRF	— 123 pkt.
4. W. Brytania	— 75,5 pkt.
5. POLSKA	— 65 pkt.
6. Finlandia	— 32,5 pkt.
7. CSRS	— 28 pkt.
8. Włochy	— 26 pkt.
9. Francja	— 24 pkt.
10. Węgry	— 23 pkt.
11. Rumunia	— 18,5 pkt.
12. Szwecja	— 15 pkt.
13. Jugosławia	— 13 pkt.
14. Austria	— 12 pkt.
15. Belgia	— 10 pkt.
16. Szwajcaria	— 9 pkt.
17. Grecja	— 4 pkt.
Hiszpania	— 4 pkt.
19. Bułgaria	— 2 pkt.
20. Irlandia	— 1 pkt.

W halach i na stadionach

Zwycięzcą IV etapu Wyścigu Kolarskiego Szlakiem Walki i Meczów stawa Ludu Poznańskiego na stadionie Calisii został Andrzej Kaczmarek z poznańskiego Stomila. W łącznej klasyfikacji wygrał Jan Smyrak, który na drugim Stanisławem Szordzkiem uzyskał 3,15 min. przewagi. Smyrak okazał się też najaktywniejszym kolarzem wyścigu, uzyskując 9 pkt. i wyprzedzając Szordzkiego o 1 pkt. Trzeci był Edward Barcik (LZS Opole) 10,45,41,0. 4. Zbigniew Krzeszowiec (Piast Gliwice) 10,45,42,0. 5. Zygmunt Hanusik (Górnik Łęczyń) 10,45,48,0. 6. Lech Kluj (Lech Poznań) 10,45,41,0.

Drużynowo zwyciężyła Legia przed Lechem (Poznań) i Gryfem (Szczecin). Kolarskim torowcem mistrzem Polski juniorów został Przemysław Kegel z poznańskiego Lecha. Startowało ponad 100 zawodników z 25 klubów.

Na pływackich mistrzostwach Polski w pływaniu w kategorii kobiet i mężczyzn uzyskano 10 rekordów krajowych. Z zawodników z Poznania, medalowe miejsca zajęli: Zdzisław, Rejman i Śmiłg — wszyscy z Lecha.

Mistrzem Polski w piłce wodnej została Arkonia ze Szczecina przed Legią W-wa i KSZO Ostrowiec Świętokrzyski.

POLEKA Z KSIĄZKAMI

LITERATURA SPOŁECZNO-POLITYCZNA

- Kazimiera Maj — „Polscy komuniści we Francji, 1919—1946”. KiW, str. 346, zł 30.
- Adam Próchnik — „Wybór publicystyki”. KiW, str. 590, zł 60.
- Marian Żychowski — „Bolesław Limanowski 1835—1935”. KiW, str. 463, zł 70.
- Eugeniusz Kulwicki — „Koncepcje społeczno-ekonomiczne ruchu ludowego w latach 1918—1931”. LSW, str. 278, zł 17.
- B. Gungaadasz — „Mongolska

Republika Ludowa”, PWN, str. 282, zł 58.

LITERATURA PIĘKNA

- Michał Szatrow — „Bolszewicy”. tłum. z rosyjskiego. KiW, str. 227, zł 15.
- Jan Kureczak — „A to ci dopiero przyszedł...”. Wyd. Literackie, str. 277, zł 12.
- Natalia Rollecze — „Rufin z przeceny”. Iskry, str. 160, zł 15.

NAUKA

- „Problemy psychologii matematycznej” pod red. Józefa Kozieleckiego. PWN, str. 432, zł 48.
- „Mały słownik pisarzy angielskich i amerykańskich”. WP, str. 545, zł 65.
- Antonina Leńkowa — „Oskaloowa ziemia”. biblioteka „Omega”. WP, str. 346, zł 20.

INNE

- C. Northcote Parkinson — „Prawo Parkinsona albo w pogoni za postępem”. KiW, wyd. III, str. 117, zł 12.
- „Poland. The Country and Its People”. Interpress, str. 168, zł 35.

**WOJEWÓDZKIE BIURO GEODEZJI
i URZĄDZEN ROLNYCH**
w Poznaniu, ul. Kościuszki 95

poszukuje garażu
dla samochodów marki „Zuk” i „Nysa”.

Zgłoszenia prosimy kierować na nasz adres
lub telefon, pod numer 581-11, wewn. 439.
M6028

SPOŁDZIELNIA PRACY „OŚWIATA”
Wojewódzki Zakład Szkolenia
w Poznaniu

ORGANIZUJE:

- ◆ **KURSY MISTRZOWSKIE i CZELADNICZE** — dla wszystkich zawodów metalowych, elektrycznych, budowlanych jak również dla kierowników mechaników samochodowych — spawaczy i innych.
- ◆ **KURSY SPAWANIA elektrycznego i gazowego** dla początkujących — oraz czeladnicze lub mistrzowskie dla zaawansowanych spawaczy.
- ◆ **DLA SPOŁDZIELCZOŚCI:**
- ◆ **KURSY SPECJALISTYCZNE** badań i napraw układów paliwowych silników wysokoprężnych.
- ◆ **KURSY DLA ELEKTRYKÓW** ubiegających się o zaświadczenia kwalifikacyjne (bhp).
- ◆ **KURSY DLA ELEKTRYKÓW** wyciągające ich drugiego zawodu elektromechanika samochodowego.
- ◆ **KURSY KRESLEŃ TECHNICZNYCH** — budowlanych dla absolwentów LO.
- ◆ **KURSY LABORANTÓW CHEMICZNYCH** — dla absolwentów LO.
- ◆ **KURSY KOSMETYKI** — dla absolwentów LO.
- ◆ **KURSY PALACZY** centralnego ogrzewania.
- ◆ **KURSY LIERNICTWA** — dla projektantów i lakierników.
- ◆ **KURSY INTROLIGATORSKI**.
- ◆ **KURSY RADIO - TELEWIZYJNE**.
- ◆ **KURSY KROJU i SZYCIA. GOTOWANIA i PIECZENIA, DZIEWIARSTWA** ręcznego.

Blizszych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Ośrodek Szkolenia w Poznaniu przy ulicy Klasztornej nr 2, telefon 542-26, od godz. 8—19, w soboty do 16.

K5729

Poznańskie Zakłady
Sprzętu Ortopedycznego w Poznaniu
ulica Przemysłowa 15/17

PRZYJMA
kandydatów w wieku od 14—16 lat
NA UCZNIÓW

- ślusarza - mechanika ortopedycznego
- bandażyści ortopedycznego
- obuwnika ortopedycznego

oraz kandydatów do przyuczenia w zawodzie obuwnika ortopedycznego i bandażyści.

Warunkiem przyjęcia do zakładów jest posiadanie świadectwa ukończenia 8-klasowej szkoły podstawowej.

Wynagrodzenie, odzież ochronna i inne świadczenia wg obowiązującego branżowego zbiorowego układu pracy.

Do przyuczenia zawodu będą również przyjmowani kandydaci z III grupy inwalidztwa.

Zgłoszenia przyjmuje sekcja osobowa zakładu, pok. 103, w godzinach od 11 do 14.

K5815

Pomieszczeń magazynowych
o powierzchni od 100—500 m²
w Poznaniu lub najbliższej okolicy,
POSZUKUJE

PHD „JUBILER” W POZNANIU.

Zgłoszenia prosimy kierować do działu administracji — plac Wolności 3, V piętro — pisemnie lub telefonicznie. Telefon 595-11, wewnętrzny 5.

M5479

Praca Nauka

Pomoc przy piekarni-ciaście karni oraz uczeniu. Poznań, Garbary 65. 15322g

Dnia 15 sierpnia 1971 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, dziadek, przeżywszy lat 74

KAZIMIERZ KLUPIEC

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej w Naramowicach.

W ciężkim smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, Jasna Rola 16. 16127g

Dnia 15 sierpnia 1971 r. zmarła po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 82 nasza najdroższa matka, teściowa i babunia, śp.

AGNIESZKA TOMASZEWSKA
z domu BERDYCH

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają

córki, syn, synowa, zięciowie i wnuki

Poznań, Jarochońskiego 30 m. 7. 16104g

Dnia 14 sierpnia 1971 r. zakończył swój pracowity żywot, pełen poświęceń, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 71, śp.

FRANCISZEK SZULC
powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Strapiona

RODZINA

Poznań, Jarochońskiego 30a m. 2. 16033g

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego).

• Telefon 611-21 łączy wszystkie działy. Redaktor naczelny 657-78. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji: 648-35. Sekretariat: 657-76 w godz. 9—16. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział: 659-39. Redakcja nočna: 430-73 i 453-31.

• Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”.

• Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21.

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”.

• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów.

Poznań, Grunwaldzka 19

ZGUBIONO
tablicę rej. 0745-PS
od motocykla SHL —
wydaną przez PPRN.
Wydział Komunikacji
w Wolsztynie.

K6194

Przedsiębiorstwo Melioracyjne — zatrudni pracownika umysłowego (kobietę), może być z terenu (praca terenowa na terenie woj. poznańskiego, zlelonogórskiego, szczecińskiego). Wymagane wykształcenie średnie. Praca polega na rozliczaniu kosztów prowadzonych robót w terenie. Wynagrodzenie dobre, plus delegacja. Praktyka nie jest wymagana. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15993g

Gospoia dochodząca do domu lekarza potrzebna. Referencje konieczne. — Zgłoszenia Poznań, ul. Dąbrowskiego 66 m. 4, telefon 455-56, po południu. 15248g

Kupno Sprzedaż

Fryzjerski zakład kupie w Poznaniu, ewentualnie lokal na zakład, Poznań 33, Kołkońskiego 46, 15166g

Kupię domek campingowy w Kamieńcu, lub gdzie indziej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15248g.

Sprzedam skuter „Wiatka”, Reich, Głogowski 199 (wiadukt). Tel. 647-37. 15291g

Sprzedam warsztat krawiecki oraz urządzenia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15297g.

Tanio sprzedam pianino marki Vonenhauer. Luboń, Zabikowska 62 bl. E m. 5. 15324g

Drut walcowany w kragach Ø 6,5 — sprzedam lub zamienie na inny materiał. Poznań, Zeroskie go 7. 16019g

Dodatkowe zamówienia na sprzedaż pustaków stropowych Akermara, przyjmuję cegielnia Józef Swida, Luboń Śląski — tel. 27-86. 14360g

Sprzedam aparat fotograficzny YASHICA Electro 35, tel. 567-50. 15971g

Pianino zamienie na krótki fortepian, względnie sprzedam. Telefon 214-25. 15819g

Sprzedam suknie ślubna (francuska) dla szesnastoletniej osoby 153 wzrostu. Smielowska 43 (Górczyn). 14281g

Psa maltańczyka, 6-miesięcznego, z rodowodem, po medalistce — sprzedam. Maria Jurkiewicz — Kraków, os. Wyczyszcza 14/32. K6272

Samochody

Sprzedam okazjonalnie samochód bagażowy „Opel Blitz”, o ład. 1 t, wraz z zapasowym silnikiem i kompletem części zamianowych. Tadeusz Opiekiewicz, Lubiatów, poczta Dolsk, pow. Srem. 16685g

Sprzedam Moskwicza 412, po małym przebiegu — przystosowanym na taksówkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15259g

Auto Service, Kraszewskiego 30, wznosił działaność usługową, specjalność: naprawa samochodów Syrena i gwarantowane antykorozyjne zabezpieczenia podwozi samochodów. 14633g

Lokale

Zamienie mieszkanie 3 pokoje, kuchnia, w nowym budynku, Poznań — na mniejsze mieszkanie lub małą mieszkość. Szczegółowe oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15298g.

Zamienie słoneczny pokój, kuchnia, i pr. w Sieście — na większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15720g.

Małżeństwo z dzieckiem, członkowie spółdzielni mieszkaniowej, poszukuje pokoju. Platne za rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15375g.

Panom pokój odstąpię. — Łomżyńska 23 (Warszawskie). 14684g

Przyjmę pana na wspólny pokój. Górczyn, Czechosłowska 153. 15221g

Pokój, kuchnia, korytarz wspólny — zamienie na mieszkanie samodzielne na bardzo korzystnych warunkach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15304g

Mieszkanie M-4, 50 m², i pr., idealne położenie — zamienie na kawalerkę i samodzielny pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15331g.

W dniu 15 sierpnia 1971 r. zakończył swe pracowite życie, namaszczonej Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, człowiek szlachetnego serca, przeżywszy lat 74

WOJCIECH KUCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 17 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Solacu, przy ul. Lutyckiej,

o czym z bólem zawiadamiają

żona, córka z mężem, syn z żoną, wnuczki i rodzina

Poznań, Grudzień 100. 16046g

W dniu 14 sierpnia 1971 r. odeszła od nas nasza najdroższa, ukochana żona, mamusia, siostra, synowa, ciocia, bratowa, śp.

KRESCENTA WIERZOWIECKA
z domu GOLISZ

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 17 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają

mąż i rodzina

Poznań, ul. Kółkajta 158. 16035g

Dnia 14 sierpnia 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana siostra, ciocia i swagierka, śp.

mgr MONIKA WAŻBIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 17 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie (Główna).

W ciężkim smutku i żalobie pogrążona

siostry i rodzina

Poznań, Kolska 4 m. 1. 16055g

ELDOM

PTH „ELDOM”
OFERUJE DO NABYCIA
ELEKTRYCZNE OGRZEWACZE AKUMULACYJNE

DO OGRZEWANIA POMIESZCZEŃ
o mocy 2 KW — w cenie 2.500,— zł,
3 KW — w cenie 3.150,— zł.

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH SKLEPACH „ELDOMU”
NA TERENIE MIASTA POZNANIA i WOJEWÓDZTWA.

Dla odbiorców pozarynkowych sprzedaż prowadzą:

Hurtownia w Poznaniu
przy ulicy Mielżyńskiego nr 19, telefon 592-16,
oraz podhurtownie w Kaliszu, Lesznie i Gnieźnie.

K6039

UROKI LATA
UPRZYJEMNI
SAMOCHÓD
PRODUKCJI KRAJOWEJ
ZAKUPIONY
w BANKU PeKaO

Fiat-125 P i Warszawa
od dnia 16 sierpnia
po nowych atrakcyjnych cenach
OBNIŻONYCH OKOŁO 11 PROC.

ZAPRASZAMY DO PLACÓWEK
Banku Polska Kasa Opieki

K6286

ZARZĄD APTEK
Województwa Poznańskiego i m. Poznania
w Poznaniu

POSZUKUJE PILNIE
pomieszczeń magazynowych
o pow. ca 500 m² na terenie Poznania

Oferty należy przysyłać pod adres: Zarząd Aptek w Poznaniu, ul. Bułgarska 59/61. M5353

Zagraniczna rodzina, poszukuje mieszkania lub wili 3-4 pokoje, komfort, telefon możliwość z garażem, na okres kilku lat w Poznaniu, względnie okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15054g.

Kupię samodzielny pokój wyłączony. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15332g.

Przyjmę na pokój chłopów lub panienki, uczących się. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15029g.

Nieruchomości

Wille komfortowa w centrum, wyłączona, piękny ogród 750 m², cała wola, przy tramwaju, korzystnie sprzedam. Telefon 308-17, po godz. 17. 15820g

Sprzedam parcelę uzbudowaną, zatwierdzonym planem budowy, w Poznaniu, 400 m od tramwaju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 15972g.

Garaż ogzewany odstąpię — tel. 701-05, po 16. 14683g

Kożuchy, płaszcze, kurtki skórzane farbuję, zamaszowe odnawiam. 27 Grudnia 5. 15518g

Zguby Różne

Zgubiłem zegarek ręczny brązowy dla niewidomych, na odcinku ulicy Jackowskiego, Kraszewskiego, Słowackiego — marki „Rakietka”. Stefan Woźniak, niewidomy, ul. Jackowskiego 40 m. 4a. 15997g

Kto znalazł owczarkę alczackiego czarnego, 4-miesięcznego, w rejonie Starego Miasta. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Poznań, Szymanowskiego 8 m. 16. 15808g

W dniu 13 sierpnia br. zmarła, przeżywszy lat 76

HELENA WRZEŚNIEWICZ
z JASKIEWICZÓW

Pogrzeb odbył się w dniu 15 bm. w Ostrzeszowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

16098g

W dniu 15 sierpnia 1971 r. zmarł po krótkich cierpieniach nasz najdroższy mąż, ojciec, brat, teść, dziadek, kuzyn i wujek, przeżywszy lat 69

ANDRZEJ NOBIK
dypl. mistrz krawiecki

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamia

żona z rodziną

16106g

W dniu 15 sierpnia 1971 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarł mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i stryj, śp.

CZESŁAW ROSIKIEWICZ
mistrz lakierniczy

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają

żona, dzieci i rodzina

16113g

Przetargi

Spółdzielnia Usługowo-Wytwórcza Kółek Rolniczych w Krotoszynie, ul. Transportowa nr 3 — OGŁASZA PRZETARG na wykonanie:

- ROBOT MURARSKICH,
- ROBOT TYNKARSKICH,
- ROBOT DROGOWYCH,
- ROBOT BLACHARSKO - DEKARSKICH,

w MBM Mokronos i Nowawies z materiału zlecieniadawcy.

Termin rozpoczęcia prac — 1. X. 1971 r., termin zakończenia — 30. XI. 1971 r.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Dokumentacja do wglądu w biurze Spółdzielni.

Zastrzegamy prawo wyboru dowolnego oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

Termin składania ofert upływa z dniem 31. VIII. 1971 roku. K6070

1. Km. 134/70. Komornik Sądu Powiatowego, rewiru I w Poznaniu — zawiadamia, że dnia 17. IX. 1971 r. godz. 11, przy ul. Młyńskiej 1a, pok. 309 — odbędzie się I LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI zabudowanej, położonej w Poznaniu, ul. Winogrody 60, zapisanej w PBN Poznań pod Kw. 24535, oszacowanej na kwotę 343.555,— zł. Cena wywołania 257.964,— zł.

Przystępujący do przetargu winien złożyć rękojmię w kwocie 34.395,— zł w gotówce lub książeczce oszczędnościowej. K6225

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Powiatowego dla m. Poznania, Rewiru V — na zasadzie art. 955 kpc — podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 września 1971 r. o godzinie 10, w biurze komornika w Poznaniu, ulica Młyńska 1a, pokój 315, odbędzie się I LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI położonej w Poznaniu — Krzeszyna, zapisanej w księdze wieczystej Kw. nr 5353 na rzecz dłużnika Jana Kierka w 11/20 częściach.

Nieruchomość stanowi gospodarstwo rolno-ogrodnicze z zabudowaniami podwózkowymi oraz sadem. Obszar całej nieruchomości wynosi 10.50,70 ha.

Suma oszacowania 11/20 części wynosi 231.270,— zł. Cena wywołania 173.453,— zł.

Przystępujący do licytacji winien złożyć rękojmię w kwocie 23.127,— zł oraz wykazać się kwalifikacjami do prowadzenia gospodarstwa rolno-ogrodniczego, lub przedłożyć stosowne zezwolenie organu państwowego na nabycie nieruchomości w myśl art. 953 § 2 kpc. K5898

OBWIESZCZENIE
„MOTOBYT” — Przedsiębiorstwo Państwowe
POZNAN — ANTONINEK

zawiadamia, że w dniu 30. VIII. 1971 r. o godz. 9 w lokalu przedsiębiorstwa (adres j. w.) odbędzie się I LICYTACJA następujących samochodów używanych (osobowych i dostawczych):

L. p.	Marka	Nr siln.	Nr podw.	Cena wyw.
1.	Motocykl SHL M-11	89932	89077	7.461,—
2.	Warszawa Pick-up	173139	116513	41.850,—
3.	Zuk A-03	188424	11774	47.935,—
4.	Warszawa Pick-up	20-216178	113204	47.826,—
5.	Wolga M-21	657389	58805	43.480,—
6.	Nysa 501	240127	2743	32.625,—
7.	Warszawa 203	60704	132747	52.609,—
8.	Nysa 501	138769	15656	25.462,—
9.	Warszawa Combi	21-036250	16524	48.696,—
10.	Warszawa 224	268993	174095	65.217,—
11.	Zuk A-03	166784	13756	34.239,—
12.	Nysa 501 M	SPS-00660	28256	56.740,—
13.	Warszawa M-20	20-120894	90480	52.174,—
14.	Warszawa 204	215365	145826	32.609,—
15.	Warszawa 204	256993	140197	45.870,—
16.	Warszawa 204	225007	142564	45.870,—
17.	Warszawa 203	b/n	133532	45.870,—
18.	Warszawa 204	PRS-0477	146414	45.870,—
19.	Warszawa Combi 223	PRS-0730	161252	62.609,—
20.	Warszawa Combi S-21	021335	161552	62.609,—
21.	Warszawa 223	008742	143077	52.174,—
22.	Warszawa Combi sanit.	6417	130121	41.739,—
23.	Warszawa 203	6435	129919	39.130,—
24.	Nysa N-59	123473	12454	42.554,—
25.	Warszawa 204	143789	153734	49.505,—
26.	Warszawa 204	279493	181247	78.261,—

II LICYTACJA

L. p.	Marka	Nr siln.	Nr podw.	Cena wyw.
27.	Moskwicz 412	94045	12373	92.400,—
28.	Warszawa M-20	20-120299	92389	36.522,—
29.	Warszawa M-20	113433	86820	27.392,—
30.	Nysa N-59	20-120666	3273	24.823,—
31.	Nysa N-59	131746	17423	24.823,—
32.	Warszawa 204	262558	158770	54.783,—
33.	Warszawa 203	PRS-0776	142277	35.609,—
34.	Warszawa 203	007123	131663	33.783,—
35.	Nysa N-59	134007	14174	29.782,—
36.	Syrena 104	72857	120813	44.030,—

III LICYTACJA

L. p.	Marka	Nr siln.	Nr podw.	Cena wyw.
37.	Syrena 104 Pick-up	13348	66948	25.435,—
38.	Warszawa M-20	20-131210	056561	16.304,—
39.	Warszawa M-20	006660	118769	29.347,—
40.	Warszawa M-20	T02-4556	94986	22.826,—
41.	Warszawa M-20	078990	110543	23.037,—
42.	Warszawa M-20	073527	49925	29.347,—
43.	Warszawa Pick-up	20-018028	08470	35.870,—

O kupno w drodze licytacji publicznej mogą ubiegać się osoby prywatne, które uiszcza wpłatę w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej tytułem rękojmini na konto bankowe „Motozbyt” PP Poznań — Antoninek — NBP IV O/M Poznań, nr 1231-6-4094 — najpóźniej w przeddzień licytacji. Przy wpłacie należy podać markę i nr silnika pojazdu.

Klient biorący udział w licytacji kilku pojazdów, zobowiązany jest wpłacić rękojmię na każdy samochód.

Niżej wymienione pojazdy można oglądać:

- poz. 2 — Państwowy Zakład Uśmiania Zwierząt — Leszno, ul. Krywickiego 23.
- poz. 7 — Poznańskie Przedsiębiorstwo Drogowych — Zakład Robot Mechanizowanych Poznań — Podolany, ul. Drusienicka.
- poz. 8 — Państwowa Operetka Poznańska — Poznań, ul. Niezłomnych 1a.
- poz. 29 — Centralny Zw. Spółdzielczości Pracy — Biuro Organizacji Targów i Reklam w Poznaniu (Junikowo), ul. Żabkowicka.
- poz. 31 — Spółdzielnia Pracy Spedycyjno-Transportowa „Spedytor” Poznań, ul. Dąbrowskiego 89.
- poz. 41 — Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 — Poznań, ul. Strzelecka 2-6.

Pozostałe pojazdy można oglądać w „Motozbycie” PP Poznań — Antoninek, ul. Goryslawa nr 9 (mag. pojazdów używanych) do dnia 26. VIII. 71 r. z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9 do 13 — w soboty do 11.

UWAGA! Motozbyt PP nie udziela żadnej gwarancji na sprzedany pojazd i nie odpowiada za tytuł rękojmini za wady fizyczne sprzedawanych pojazdów. K6230

Pracownicy poszukiwani!

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego im. 2 Armii WP w Poznaniu, ul. Robocza 4 — zatrudnią natchmianst:

- SLUSARZY — KOWALI — MURARZY — FORMIERNICZY — ODEWNIKÓW — TOKARZY — FREZERÓW — STOLARZY — BLACHARZY — SPRZĄTACZY — ROBOTNIKÓW NOWYKwalifikowanych do magazynu, transportu i produkcji.

Praca stała i na miejscu. Brak hotelu robotniczego. Wynagrodzenie jakie obowiązuje w przedsiębiorstwach przemysłowych plus świadczenia przysługujące pracownikom PKP.

Osobiste zgłoszenia przyjmują ZNTK w Poznaniu, ul. Robocza 4. K6189

Zjednoczone Zakłady Urządzeń Jądrowych „POLON” Zakład Urządzeń Badawczych i Przemysłowych w Poznaniu, tel. 67-20-81, ul. Bułgarska 63/65 — zatrudni natchmianst pracowników w następujących zawodach:

- SLUSARZY również ABSOLWENTÓW Zasadniczych Szkół Zawodowych,
- FREZERÓW,
- SZLIFO — POLERNIKÓW,
- LAKIERNIKÓW,
- POMOC LAKIERNIKA — kobiety,
- WOJARZA,
- ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych do prac w magazynie,
- KIEROWCÓW wózków elektrycznych do transportu wewnętrznego,
- KIEROWCÓW NA SAMOCHÓD z II kategorią prawa jazdy.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Osobowy przy ul. Bułgarskiej 63/65. K6010

GŁOS WIELKOPOLSKI

Nr 194 (857) 17 VIII 1971

TEATRY

W POZNANIU
Nieczynne.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MU
ZA — g. 10, 12.30 „Winnetou
wśród Sępów” (Am. NRR 11.1);
g. 15.30, 18, 20.15 „Pożądanie zwa-
ne Anadą” (czesko-ameryk. 18.1);
APOLLO — g. 10, 15.30, 19.30 „Wy-
zwolenie” (I i II cz. — radz. 14.1);
BAŁTYK — g. 10, 12, 14, 16.15,
18.30 „Lekarz kasy chorych” (w. 18.1);
g. 21 „Arabeska” (USA
1.1); CZERNASTKA — g. 10,
12, 14, 16 „Winnetou i król na-
fity” (Am. 11.1); g. 19 „Marzenia
miłosci” (I i II s. — radz. 14.1);
GONG — g. 15.30, 19.30 „Sto-
pień ryzyka” (radz. 16.1);
GWIAZDA — g. 16, 18, 20 „Panna z dziećmi” (czeski
16.1); KOSMOS — g. 19.30 „Dzień
puszczyka” (włoski 16.1); MAL-
TA — g. 15.45, 18, 20.15 „Czter-
ny płaszcz” (duński 16.1); MI-
NIATURKA — g. 15.30, 17.30, 19.30
„Droga Brigitte” (USA 14.1);
OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30,
20 „Kowboju do dzieła” (ang. 16.1);
OSIEDLE — g. 17, 19.30 „Jego
wysokość towarzyszy książę” (NRD
14.1); PANCERNIAK — g. 17.30,
20 „Osmi” (bułg. 16.1); PALA-
COWE — g. 12 „Słoń Maruda”
(ang. 11.1); g. 15, 17.30, 20 „Ko-
bieta kot” (Jap. 16.1); RIALTO
— g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Zan-
darm sie żeni” (franc.-włoski 11.1);
RUSALKI (Szwajcarzy) — g. 15,
17, 19.30 „Białe słońce pusty-
ni” (radz. 14.1); SCALA — g. 16,
18, 20 „Zona Lota” (NRD 16.1);
TECZA — g. 17, 19.30 „Damski
rany” (ang. 16.1); WARTA — g. 15,
18 „Wielki wyścig” (USA 11.1);
g. 20.15 „Imiona miłosci”
(franc. 1.1); WZASOWICZ
(ruszczykowie) — nieczynne; WIL-
NA — g. 10, 12.30, 15.30 „Szer-
kość geograficzna zero” (Jap. 14.1);
g. 18, 20.15 „Miraż” (USA 16.1);
WŁOKNIARZ (Steszew) i WRZOS
(Mosna) — nieczynne; WRZOS
(Am. 11.1); g. 18 „Na pomoc”
(Am. 11.1); FOTOPLASTIKON —
g. 12-20 „USA — Waszyngton —
Nowy Jork”.

GYMK

„AEROS” (olac przy Stadionie
im. 22 Lipca) — g. 15 i 19.

DZURY

Interna, chirurgia urazowa, la-
ryngeologia — Szpital Miejski im.
Raszeja, ul. Mickiewicza 2, telefon
472-51.

Chirurgia ogólna bez urazów,
okulistyka, neurologia — Szpital
Miejski im. Strusia, ul. Walki Mło-
dych 7, tel. 511-11.

Psychiatria — Klinika Psychia-
tryczna, ul. Szpitalna 29/33, tel.
444-51.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chel-
mońskiego 20) wypadki uliczne,
tel. 99; nagłe zachorowania w do-
mu, tel. 666-66; dla Poznania po-
rady lekarskie, tel. 637-35; pod-
stacje ul. Kórnicka 6, Bukowa 8
Uzory 16 — cała doba; dla pow.
wrocławskiego (ul. Kościuski 103)
tel. 566-66; Podstacje w Luboniu,
tel. 09; w Swarzędzu tel. 209 —
czynne cała doba.

Ambulatoria, internistyczne (ul.
Chelmońskiego 20) — czynne cała
doba; pediatryczne (ul. Chelmoń-
skiego 20) — 15-23, niedz. i święta
g. 8-23; stomatologiczne (ul.
Chelmońskiego 20) — czynne od
12-7 w niedziele i święta — cała
doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka
8, tel. 707-19 — cała doba; chi-
rurgiczne II — ul. Kasprzaka 16,
tel. 623-55 — cała doba; Labora-
torium szybkiej analiz (Chelmoń-
skiego 20) — 7-23.

Punkt pomocy wieczorowej w
godz. 12-23, niedz. i święta od 12-
23; Grunwaldzka (Kasprzaka 16, tel.
664-26); Jeżyce (Mickiewicza 31,
tel. 420-37); Stare Miasto (Garba-
ry 63, tel. 543-95); Nowe Miasto
(Kórnicka 8, tel. 710-82); Wilda
(Chylerzyńskiego 149, tel. 318-65).
Zgłoszenia wizyt w stacji PR tel.
666-66.

Telefon Zaufania nr 586-87
dyktuje lekarz psychiatry lub
psycholog (czynny cała doba). Nr
523-51 porady prawne w zakresie
spraw rodzinnych, alkoholizmu
oraz chorób wenerycznych.

Miejska Lecznica dla Zwierząt:
ul. Grunwaldzka 243, tel. 67-24-14,
od 8-21, w nocy nagłe wypadki.

Porady przeciwalkoholowe tel.
539-18 dyktury informacyjne w dni
powszednie — g. 8-19.

Anteki: al. Marcinkowskiego 11,
Główna 69, Kórnicka 24 (dyktury
nocny).

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala
1322 m: 8.05 Dzień dobry tu Re-
dakcja Społeczna; 8.15 Gra Polska
Kapelka n/d F. Dzierżynowskiego;
8.45 W kilku taktach, w kilku sło-
wach; 9 Dla każdego coś miłego;
9.40 Dla przedszkoli „Jabłoneczka”
— zabawy muzyczne-ruchowe;
10.05 „Disneyland” — ode 10 pow;
10.25 Kompozycja Tygodnia — J.
Szeluski; 10.50 „Strategia gospo-
darności”; 11 Lato z radem; 11.49
Rodzice a dziecko; 12.25 Mel. i ryt
m dla wszystkich; 13 Mel. roz-
rywkowe; 13.20 Konc. z nagrań
Ork. Mandolinistów Łódzkiej Roz-
głośni; 13.40 Wieści, lepij, taniej;
14 Pisarzy lubuskiej okolicy — mon-
taż fragm. proz. W. Korsała;
14.30 Ze świata opery; 15.05 Go-
dzina dla dziewcząt i chłopców
„Radioferie wśród przyjaciół”;
16.05 Opinie ludzi partii; 16.15 Z ko-

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A
17 VII 1971 Nr 194 (8547)

Place nie do zabawy

Poznań szczepi się znaczną liczbą placów zabaw. Tym god-
niejsze to podkreślenie, że w przeważającej większości powsta-
ły one dzięki inicjatywie społecznej. Najwięcej inwencji wy-
kazały w tym zakresie komitety blokowe, a pomoc okazały
także liczne zakłady pracy.

Bez tych ostatnich komitety
blokowe niewiele by zdziała-
ły, jako że nie posiadają one
możliwości wykonania różnych
urządzeń do zabaw. Wspólne
działanie (w tym także pomoc
prezdydów dzielnicowych rad
narodowych) sprawiło, że w
naszym mieście nie można na-
zwać na brak miejsc zabaw
dla dzieci. Niektóre są bardziej
okazałe, inne skromniejsze,
ale nawet te najmniejsze
cieszą się powodzeniem, zwa-
żając na podaż ciepłych dni.

W minioną sobotę nasz ko-
lejny rajd w ramach akcji „Po-
rządkujemy Poznań” poświęci-
liśmy właśnie placom zabaw.
W naszych wędrowkach po
mieście, wspólnie z przedsta-
wicielami Miejskiej Komisji Po-
rządku i Czystości, zwracali-
śmy przede wszystkim uwagę
na to, w jakim stanie
znajdują się urządzenia do
zabaw. Nie odnieśliśmy dobre-
go wrażenia. Przeciwnie obejr-
zenie kilkunastu placów przy-
niosło rozczarowanie. Pełnia
lata, a wiele miejsc do zabaw
przedstawia żalony widok; ur-
ządzenia zepsute, niezdane
do użytku, w piaskownikach
albo piasek zesztorczone, albo
w ogóle go brak. Niekiedy tak-
że place otoczone są brzydkimi
perkanami.

Za domem nr 4 przy ul. Między-
chodkiej znajduje się duże podwó-
rze, na którym urządzono plac za-

baw. Kiedyś może stanowił on
osobne tego miejsca. Obecnie więk-
szą huśtawkę jest popusta, a pia-
sek w piaskownikach brudny. Aż
dziw bierze, że tak piękny teren
znajduje się w takim zaniedbanu,
bo trawa tu wyschnięta zach-
waszczona.

Jeszcze smutniejszy obraz przed-
stawia plac przy ul. Solnej, tuż
obok domu nr 25. Huśtawki zepsu-
te, nieczynna jest także równowa-
nia, a w piaskownicy brak piasku.
Podobnie wygląda urządzenia do
zabaw znajdujące się wśród bloków
wzdłuż ul. Solnej do ul. Młyńskiej.

W całkowitym zaniedbaniu znaj-
duje się także plac przy torze sa-



teczkowym (ul. Fredry). I pomy-
śleć, że patronat nad zaniedbanym
i opuszczonym placem sprawuje
Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla
Pracujących nr 1. Dowiedzieliśmy
się o tym z tablicy widniejącej
przed wejściem na teren zabawa-
wy. Jakże to patronat skora nali-
czyliśmy aż 8 zniszczonych huśta-
wek!

Na wielu debiekich placach rów-
nież zauważyliśmy nieczynne urza-
dzenia do zabaw m. in. przy uli-
cach Racjonalizatorów i Jaworo-
wej.

Samopoczucie poprawiło się
nam po obejrzeniu placu za-
baw na terenie przy ul. Solnej
narożnik Działowej. Urządze-
nia są tu czyste, pełno ławek,
ładna zielen. Widać gospodar-
ską rękę. Gwoli ścisłości odno-
towaliśmy, że placów tak
dobrze utrzymanych jest wię-
cej w naszym mieście. Do nich
można zaliczyć obiekty, m. in.
przy ulicach Kosńskiego, Zie-
lonej, oraz przy pl. Asnyka. A
przy ul. Chociszewskiego ghy-
ba niedawno wykonano nowe
obramowania piaskownic. Ktoś
tu widać dba o wygląd tego
placu.

Z naszego rajdu nasuwa się
kilka wniosków. Z długoletniej
bowiem praktyki wynika, że
nie wystarczy zadbać o place
zabaw tylko raz, wczesną wio-
sną. Jednorazowa troska nie
jest wystarczająca. Dzieci,
zwłaszcza pobawione opieki
dorośli, nie zawsze umiejęt-
nie obchodzą się ze sprzętem.
I tego się nie uniknie, jeśli pla-
ce nie mają stałych opiekun-
ków.

Marzenie Pawelka

„Babcia mówi, że szybciej
można dostać się na księżyc,
niż znaleźć detki i opony do
mego rowerka „Bobo”. Ja ba-
bci wierzę. Często wraca zmę-
czona z wędrowek po skle-
pach, szuka tych nieszczęs-
nych opon do mego rowerka.
Teraz stał się on tylko zardza-
wiałym w domu. Proszę o pomoc”.

Paweł Szymt
Poznań

Czy znajdzie się jakaś rada na
zmartwienie Pawelka, czy też wła-
ściciele rowerów dziecięcych mo-
gą oddawać je tylko na złom?

naszego studia: 21.31 Reportaż li-
teracki pt.: „Pieciolatki”; 21.51
„Wszystko o jednej piosence”;
22.33 Radiowy Klub Eksporterów;
22.48 Wiersze J. Kochanowskiego;
23.03 Konc. symf. z nagrań Ork.
PR i TV w Krakowie p/d Z.
Chwedeckich.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.
PROGRAM III: UKF 66.62 MHz
oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41
i 49 m: 7.50 Mikrorocznik M. Ko-
terbskiej; 8.05 Non-stop przebo-
wy; 8.35 Muzyczna nocna UKF;
9 „Pierścień z krwawikiem” —
ode 11 pow.; 9.10 J. Haydn — Kon-
cert C-dur na organy, smyczki,
oboje i rogi francuskie; 9.30 Nasz
rok 71; 9.45 Festiwal festiwalu pio-
senki; 10.15 Aud. Radia ONZ; 10.25
Wszystko dla pań; 11.45 „Tydzień
jak tydzień” ode 18 pow.; 13.25
Muz. uniwersalne; 13 Na krakow-
skiej antenie; 15 Weekend w
Abu Simel — opowiada prof. dr.
K. Michałowski; 15.10 Jazz na de-
ser; 15.35 Czym jest architektura;
15.50 Mel. znad Morza Śródziemne-
go; 16.15 Wszystkie sonaty Skriabi-
na — IX sonata op. 68 i X sonata
op. 70; 16.45 Nasz rok 71; 17.05
Quodlibet, czyli kto tu lubi; 17.30
„Pierścień z krwawikiem” —
ode 12 pow.; 17.40 Cwiczenia z Szeks-
pira; 18 Gra Jimmy Smith; 18.10
Pod Kurza Stopką; 18.35 Mój ma-
gneton; 19 Książka tygodnia;
19.15 Mikrorocznik George’a Malcol-
ma; 19.25 Cwiczenia z Szekspira;
cz. II; 19.45 Polityka dla wszyst-
kich; 20 Nowe, nowe i na nowo;
20.10 Presowany usmiech —
awedza; 20.50 Dziela i twórcy;
J. F. Telemann; 21.30 Muzyczna
corrida; 20.10 Na poboczu wielkiej

nów. A takich miejsc jest w
naszym mieście najwięcej.

Na dużych placach zabaw,
takich jak wspomniany przy ul.
Solnej — Działowej, a także
przy ul. Bema czy w Ogrodzie
Jordanowskim przy al. Przy-
byszewskiego panuje ład i porzą-
dek. Ale one też posiadają
gospodarzy na co dzień. Wia-
domo — pańskie oko konia tu-
czy...

Nie ulega wątpliwości, że
owe brzydkie, zaniedbane pla-
ce szpecą miasto. Pozbawiają
także dzieci bezpiecznych
miejsc do zabaw. Bo żadne z
nich nie skorzysta z placu, na
którym urządzenia nie są
zdatne do użytku.

Wydaje się, że konieczna jest
w szeregu przypadków znacz-
niejsza pomoc ze strony pre-
zdydów dzielnicowych rad na-
rodowych, a także stała opieka
ze strony administracji domów
i komitetów blokowych. (an)

Przedzkołe pijaństwa?

Artykuł 5 § 3 Ustawy z dnia 10. XII. 1959 r. o zwalczaniu
alkoholizmu brzmi: „Nie może być wydawane zezwolenie
na prowadzenie sprzedaży napojów zawierających więcej
niż 4,5 proc. alkoholu w pobliżu dworców kolejowych, au-
tobusowych i portowych, większych zakładów przemysło-
wych, szkół, zakładów wychowawczych, szpitali, sanato-
riów, koszar, stadionów (podkr. red.) i innych urza-
dzeń masowego skupiania się”.

Tyle ustawa. A jak wyglą-
da jej realizacja? W klinie u-
lic Jarochowskiego i Wyspiań-
skiego mieszczą się dwie szko-
ły: 33 i 34. W ich najbliższym
sąsiedztwie, w odległości za-
ledwie kilku metrów (dzieli
szerokość ulicy) mieści się
kiosk spółdzielni „Równość”
(u zbiegu ulic Kniewskiego i
Jarochowskiego), gdzie co-
dziennie, również w niedzielę,
zaopatrzeć się można w do-
wolną ilość wina.

W szkołach 33 i 34 dużo
zmieniło się na korzyść. Pobu-
dowano piękne boiska (zimną
zamieniane na oświetlone lo-
dowiska), lekarz otrzymał no-
we pomieszczenia w gabinet-
ty, wnętrza szkoły zmoderni-
zowano, a obecnie trwają pra-
ce remontowe. Jedną zaskak-
jącą rzecz nie ulega zmianie. Obie
szkoły nie mogą pozbyc się
uciążliwego sąsiada — sklepu
„Równość”. Obok takich arty-
kułów, jak cukierki, ciastka,
czekolady i papierosy, można
tu otrzymać wino w bogatym
asortymencie. Amatorzy tego
trunka zaopatrujący się tu
w butelkę udają się z regu-
ły na tereny szkolne. Tu w za-
użkach murów następuje kon-
sumpcja... prosto z butelki.

W tych zbiorowych liba-
cjach bierze również udział
młodzież, w wieku szkolnym,
nierzadko w towarzystwie do-
rosłych.

Na pozostawione butelki cza-
tuja wyrostki w wieku 10—14
lat, by dopić pozostawiony
płyn, a butelki sprzedają.

Nie zawsze uczestnicy liba-
cji odchodzą spokojnie z miej-
scia biesiady. Świadcząc o tym
najwymowniej powybijane
szyby w budynku szkolnym.

Problem sprzedaży alkoh-
lu, wbrew cytowanej na wstę-
pie ustawie, w tak bezpośred-
nim sąsiedztwie szkoły prze-

polityki — tel.: 21.50 Opera G.
Verdiego „Otello”; 22.08 Gwiazda
siedmiu wieczorów — Firth Di-
mension; 22.15 Powieść w wyd.
dzw. „Kolumbowe rocznik 20” —
ode 5; 22.45 Muz. balkonowa; 23
Nowe tomiki poezji — S. Miś-
kowski; 23.05 Muzyczna noc; 23.50
Na dobranoc śpiewa Trini Lopez
WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30,
10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA

WTOREK — PROGRAM I:
10-11.17 — „Dama z tramwaju”
— film fab. prod. czeskiej; 16.50
— Dziennik; 17 — „Jak ubrać Po-
laka”; 17.30 — „Goluchów” —
film polski; 17.45 — TV Ekran
Młodych; 19.20 — Dobranoc i
Dziennik; 20 — Teatr Sensacji
— M. Rencik; „Niebezpieczne
ścieżki” — ode 11. Reż. — A. Ko-
niec. Wykonawcy: S. Niewiński, R.
Petruski, J. Nalberczak, M. Stoor,
I. Machowski i inni; 21.15 — „Go-
dzina szczytów”; 21.55 — Spotka-
nie z H. Majdaniec; 22.25 — Dzie-
nik.

PROGRAM II: 18.55 — „Kopy-
ta, kota i osiem wieków” — do-
kumentalny film radz. 19.20 — Do-
branoc i dziennik; 20.05 — „Na-
szlaku”; — OTV Poznań na an-
tenie; 20.35 — „Zakończony z Osten-
dy” — program muzyczny-roz-
rywkowy TV belgijskiej; 21 —
24 godzin; 21.10 — „Atomy mł-
dych czas”; 21.30 — „Ze świata fi-
zyki”; 21.30 — „Barbara i Jan” —
polski film TV; 21.55 — Kurs je-
zyka angielskiego.

Za dwa lata

Kompleks obiektów dla szkół muzycznych

Przy ul. Solnej powstaje kompleks budynków dla szkół mu-
zycznych: podstawowej i liceum. Pierwsze z tego zespołu od-
dano do użytku w zeszłym roku. Internet oraz kuchnię, sto-
łówek i kotłownię. Internet służy uczniom liceów — mu-
zycznego i plastycznego, a także częściowo ze szkoły balet-
owej.

W dalszym ciągu trwają pra-
ce przy budowie obiektu dy-
daktycznego. Tempo tych prac
jest zaskakująco wolne. Nie
cała jednak wina za to spada
na wykonawcę — Poznańskie
Przedsiębiorstwo Budownictwa
Przemysłowego nr 2. Na opóź-
nienie prac wpłynęło wiele
przyczyn, m. in. nieprzekazanie
w wyznaczonym terminie
placu pod budowę. Ostatnio
zwiększyło się tempo robót i
miejmy nadzieję, że ich zakoń-
czenie nastąpi tak jak osta-

tecnie zaplanowano w I
kwartale przyszłego roku.

Sporo kłopotów sprawia także
założenie PPBP nr 2 rozpoczęcie
budowy ostatniego obiektu
— szkolnego. Otóż przy wyko-
pach fundamentów napotkano
na stary wodociąg. W związku
z tym trzeba było wykonać no-
wy, w innym miejscu. Spowo-
dowało to też konieczność do-
konania zmian w usytuowaniu
tego budynku. A więc i to opóź-
nia rozpoczęcie budowy. Jak
jednak zapewnią wykonaw-
cę jeszcze w tym miesią-
cu roboty ruszą tu pełną pa-
rą. Obiekt ten ma być gotowy
w 1973 r. (a)

Uwaga, na jad kielbasiany

Jak nas informuje Woje-
wódzka Stacja Sanitarno Epi-
demiologiczna w Poznaniu, od
dłuższego czasu na terenie wo-
jewództwa notuje się dużą lic-
bę zachorowań spowodowa-
nych jadem kielbasianym. Jak-
ie są objawy zatrucia? Wy-
stępują zwykle biegunka, wy-
mioty oraz charakterystyczne
dla zatrucia objawy zaciera-
nia się przy czytaniu małych
liter, podwójne widzenie, su-
chość w jamie ustnej, mowa
szepem i bezgłos.

Oczywiście, przy tego rodza-
ju objawach należy natych-
miast wezwać lekarza, który
podejmie odpowiednie kroki.
Należy zwrócić uwagę specja-
lnie na różnego rodzaju konser-
wy: mięsne, rybne i roślinne.
Szczególnie własnej roboty.
Przy kupnie gotowych konser-
w należy zwrócić uwagę na
wygląd konserwy. Wybrzusze-
nie denka, (tzw. „bomba”) dys-
kwalifikuje taką potrawę. Go-
towanie i ciepło niszczy jad.
Dlatego konserwy należy spo-
żywać raczej po gotowaniu lub
silnym podgrzaniu. (jk)

Sygnały czytelników

Tel 657-18, godz. 8.30—15

- Dlaczego piwalcia w Nie-
stachowie mimo szumnych zapo-
wiedzi, nie dokonuje co ponie-
dialku zmiany wody. Rezultaty
woda przypomina zupę (szczawio-
wa) — piszą Czytelnicy korzysta-
jący z tej piwalcii.
- W tym miejscu nie można wprowadzić
ruchu kołowego od skrzyżowania
ulic: Dzierżynowskiego i Traugutta
do Wspólnej? — Przekop został
już zasypany i nie stoi na przeszkodzie, by wznowić ruch
kołowy — pisze Antoni K.
- Mieszkańcy ul. Dąbrowskie-
go 25. piszą że istniejąca w domu
hodowla psów (w okresie lata) nie
pozwala nawet na otwarcie okien.
Hais i niebity miłe zapachy za-
truwają życie wszystkim lokato-
rom.
- Pragnielibyśmy, by otoczenie
jednego z reprezentacyjnych na-
szych lokali, kawiarni „Techni-
ca” wyglądało estetycznie. Tym-
czasem skryżnie z pustymi butel-
kami, różnego rodzaju pojemniki
nie są żadną dekoracją.

...I odpowiedź

- ▲ PPBP informuje nas, że ro-
boty przy pawilonie handlowym
na osiedlu Bonin zostaną wzno-
wione we wrześniu.
- ▲ W domu przy ul. Marcinkow-
skiego 28 dokonano smolowania
dachy i naprawy rynien usunięto
również groźące życie tynki.
- ▲ Jak nas zapewnia DZEM Wil-
da, na podwórzu przy ul. Dzierż-
ynskiego 72 zaprowadzono porządek,
najle.
- ▲ MPK w Poznaniu zawiado-
miło nas, że rozkłada jazdy na
przystanku autobusowym przy ul.
Obornickiej (narożnik Słowia-
nskiej) już zawieszono.
- INFORMUJEMY
- Zjednoczony Związek Emery-
tów, Rencistów i Inwalidów. Od-
dział Miejski 2, ul. Młyńska 5.
Posiada bilety do Operetki na 19
bm. Bilety będą wydawane dzi-
ś od godz. 9 tym członkom,
którzy w tym roku jeszcze nie
korzystali z bezpłatnych biletów
na imprezy.